Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 92 | Niedziela, 23 — poniedziałek, 24 listopada 1941 r. | Rok I

Rostow nad Donem zdobyty

Na froncie fińskim zima nie przerwała działań

Ciężkie boje oddziałów pancernych w Afryce Północnej

Z KWATERY GŁOWNEJ NACZELNEGO WODZA, 22. 11. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 listopada:

Jak doniesiono już w specjalnym komunikacie, zmotoryzowane oddziały wojsk, w połączeniu z oddziałami SS, pod dowództwem gen. Kleista zajęły po gwałtownych walkach miasto Rostow, leżące u ujścia rzeki Don. W ten sposób wpadło w nasze ręce centrum handlowe i komunikacyjne. które dla dalszego prowadzenia wojny ma wyjątkowe znaczenie.

W operacjach, które w dużej mierze doprowadziły do tego sukcesu, brały udział formacje lotnicze pod dowództwem gen. lotnictwa von Greina. Także na innych odcinkach frontu wschodniego zdobyto szturmem dalsze tereny.

Przed Leningradem próby większych oddziałów nieprzyjacielskich wyłamania się, poparte oddziałami pancernymi i samolotami, odparto. Zostało tutaj zniszczonych 15 czołgów nieprzyjacielskich.

W Anglii samoloty bojowe obrzuciły za dnia celnymi bombami linie kolejowe na północ od New Castle. Poprzedniej nocy bombardowano lotnisko na angielskim południowo - zachodnim wybrzeżu.

W Afryce Północnej toczą niemiecko - włoskie wojska od 19 listopada na szerokim froncie ciężkie boje w silnymi brytyjskimi oddziałami czołgów. Bitwa trwa.

20 listopada padł w walkach na froncie wschodnim generał dowodzący korpusem, generał piechoty von Briesen.

SZTOKHOLM, 23. 11. — Moskiewska „Prawda" donosi, że niemieckie czołgi miały wtargnąć do stanowisk sowieckich na linii frontu pod Moskwą.

BERLIN, 23. 11. — Dzięki zdecydowanej akcji saperów niemieckich, udało się przed kilku dniami powstrzymać kontratak piechoty sowieckiej. Przed wschodnim dostępem do pewnej zdobytej miejscowości, saperzy ułożyli zaporę minową, przy czym bolszewicy w silnych grupach postępowali w tym kierunku. Komendant plutonu saperów polecił natychmiast ściągnąć na pozycje wszelką dysponowaną broń, sam zaś obsługiwał działko przeciwpancerne, którego pociskami unieszkodliwił dwa czołgi sowieckie. Kiedy większość atakujących została odparta z krwawymi stratami, a liczni bolszewicy zginęli wskutek eksplozji niemieckiej zapory minowej, reszta zaprzestała dalszych beznadziejnych wysiłków. Trzecią część pozostałych na placu boju ciężkich czołgów sowieckich unieszkodliwili pionierzy, wysadzając je pociskami minowymi.

RZYM, 23. 11. — Lotnictwo włoskie przeprowadziło atak powietrzny na Maltę. Nocny nalot skierowany był głównie na port La Valetta i znajdujące się tam okręty. Akcja myśliwców brytyjskich nie odniosła skutku. Myśliwce włoskie zapaliły pociskami kilka samolotów brytyjskich, znajdujących się na ziemi. — W walce powietrznej zestrzelili Włosi 2 maszyny angielskie.

SZTOKHOLM, 23. 11. — Według doniesienia z Londynu, brytyjskie ministerstwo marynarki wydało komunikat, iż zakładacz min „Latona" pojemności 2.650 ton, został zatopiony.

GENEWA, 23. 11. — **Jak wynika z wyjaśnienia, ogłoszonego przez admiralicję brytyjską, wraz z kontrtorpedowcem „Cossack" zatonęło 4 oficerów i 151 marynarzy, wyratowano zaś rannych 5 oficerów i 23 marynarzy.**

ANKARA, 23. 11. — W kaukazkich ośrodkach naftowych Batum i Baku zarządzono powszechną ewakuację. Równocześnie wzmocniono silnie kontrolę na granicy sowiecko-tureckiej. W ostatnim bowiem czasie liczni zbiegowie uchodzili do Turcji. GPU zarządziło w Georgii masowe aresztowania, wydając liczne wyroki skazujące. Mimo to, wciąż jeszcze poszczególni uciekinierzy przechodzą granicę turecką; rząd turecki internował dotychczas już parę tysięcy tych uchodźców, którzy zbiegli do Turcji przez Morze Czarne.

ANKARA, 23. 11. — Według nadeszłych tu wiadomości, jednostki sowieckiej floty czarnomorskiej, które z portu wojennego w Sewastopolu wspierały ogniem sowieckie jednostki lotnicze, zostały zmuszone wśród dotkliwych strat do opuszczenia portu.



ALFRED ROSENBERG, min Rzeszy dla ziem wschodnich (Ostland) — ERICH KOCH, komisarz Rzeszy dla Ukrainy — HEINRICH LOHSE, Komisarz Rzeszy dla Estonii, Łotwy i Litwy

Sowiety żądają ponownie od Anglii wypowiedzenia wojny: Finlandii, Rumunii i Węgrom

SZTOKHOLM, 23. 11. — Jak donosi londyński korespondent dziennika „Dagens Nyheter", powołując się na dobrze poinformowane źródła, sowiecki ambasador Majski dwukrotnie odwiedził w ostatnim tygodniu ministra spraw zagranicznych Edena, żądając imieniem swego rządu, by Anglia wypowiedziała wojnę Finlandii, Rumunii i Węgrom. W urzędowych angielskich kołach wyjaśniono wprawdzie — jak pisze szwedzki dziennikarz — że sprawa ta pozostaje w zawieszeniu, niemniej wielu angielskich obserwatorów przewiduje wypowiedzenie wojny Finlandii. Głównym argumentem wypowiedzenia jej byłaby chęć usunięcia nie dowierzania ze strony Moskwy i chęć dogodzenia życzeniom sowieckim Z drugiej strony istnieje obawa, że wypowiedzenie wojny Finlandii przez Anglię w ogólnej opinii światowej będzie mogło być uważane za dowód tego, iż Anglia w interesie Sowietów gotowa jest poświęcić małe państwa Na razie nie można zorientować się jakie stanowisko zajmie ostatecznie Anglia.

Uroczystości pogrzebowe generała pułkownika Udeta

BERLIN, 23. 11. — Wczoraj w honorowej sali ministerstwa lotnictwa w Berlinie w obecności Kanclerza i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych odbyła się uroczystość państwowa dla uczczenia pamięci generała Udeta. Mowę żałobną wygłosił generał Goering.

BERLIN, 23. 11. — Na historycznym cmentarzu inwalidów w Berlinie odbyły się uroczystości pogrzebowe ku czci zmarłego wskutek nieszczęśliwego wypadku gen. płk. Ernesta Udeta, generalnego zbrojmistrza lotnictwa niemieckiego. Uroczystość w honorowej sali ministerstwa lotnictwa Rzeszy zamieniła się w podniosłą manifestację z udziałem Kanclerza Hitlera i Marszałka Rzeszy Goeringa. Wśród uczestników znaleźli się również gen. feldm. Milch, gen. Thomas w charakterze przedstawiciela szefa Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych, gen.-płk. Fromm, jako przedstawiciel naczelnego dowódcy armii, gen. adm. Witzel jako przedstawiciel naczelnej komendy marynarki, dalej ministrowie Rzeszy dr. Lammers, von Schwerin-Krosigk, Frick, Rust, Kerrl, dr. Dorpmüller, Ohnesorge, Todt oraz baron v. Weizsäcker w charakterze przedstawiciela urzędu spraw zagranicznych. Na honorowym dziedzińcu ministerstwa lotnictwa Rzeszy przy Wilhelmstrasse ustawiły się jednostki lotnictwa, mające wziąć udział w kondukcie żałobnym. W wielkiej hali ministerstwa złożono setki wieńców, zaś w sali honorowej na katafalku spoczęła trumna ze zwłokami gen. płk. Udeta, przykryta sztandarem wojennym Rzeszy i ozdobiona hełmem i szpadą. Straż honorową pełniło ośmiu oficerów lotnictwa. Marsz. Rzeszy Herman Goering wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi sławnego lotnika, który poświęcił swe życie Niemcom.

W rocznicę przystąpienia do Paktu Trzech

Węgiersko-niemiecka wymiana depesz

BERLIN, 23. 11. — Z okazji rocznicy przystąpienia Węgier do Paktu Trzech, premier królestwa Węgier Bardossy wystosował do Adolfa Hitlera następującą depeszę: „Z okazji pierwszej rocznicy przystąpienia Węgier do Paktu Trzech pragnę przesłać Waszej Ekscelencji moje najszczersze pozdrowienia i wyrazić najlepsze życzenia szczęśliwej przyszłości dla naszych sprzymierzonych krajów. Jestem najmocniej przekonany, że polityka uprawiana przez mocarstwa Paktu Trzech, stanowi jedyną możliwą drogę zmierzającą do zrealizowania w Europie nowego porządku, mogącego zagwarantować narodom sprawiedliwy pokój i powszechny dobrobyt, stanowiące przedmiot nieustannych dążeń. Korzystam też ze sposobności, aby zapewnić Waszą Ekscelencję, iż ze szczególnym zadowoleniem zachowuję w pamięci godziny, jakie w okresie brzemiennych w następstwa wypadków ubiegłego roku miałem zaszczyt spędzić razem z Waszą Ekscelencją. Raczy Wasza Ekscelencja przyjąć wyrazy mojego najwyższego poważania.

Bardossy".

Kanclerz Hitler, podziękował telegraficznie w słowach następujących: „Dziękuję Waszej Ekscelencji za przesłane mi telegraficznie życzenia z okazji pierwszej rocznicy przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw Jestem wraz z Panem najmocniej o tym przekonany, że Pakt Trzech Mocarstw, będzie w dalszym ciągu wywierał korzystny wpływ, stając się podstawą sprawiedliwego, nowego uporządkowania wzajemnych stosunków międzynarodowych Europy, a równocześnie gwarancją pomyślnego rozkwitu naszych państw.

Adolf Hitler".

Podziękowanie Goeringa

Bukareszt, 23. 11. — Z okazji odznaczenia rumuńskim lotniczym krzyżem zasługi, wręczonym przez podsekretarza stanu żeglugi powietrznej gen. Jienescu, marszałek Rzeszy Herman Goering przesłał na ręce wicepremiera, prof. Michała Antonescu, depeszę z wyrazami podziękowania, w której złożył życzenia wicepremierowi oraz narodowi rumuńskiemu.

Steinhardt zamierza się wycofać

MADRYT, 23. 11. — Jak słychać z dobrze poinformowanych kół politycznych Waszyngtonu, ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie sowieckim Laurence Steinhardt znajduje się w tej chwili w drodze do Waszyngtonu, celem złożenia sprawozdania; ma również przedłożyć prezydentowi Rooseveltowi prośbę o dymisję. Przypuszczalnym następcą Steinhardta będzie gen. major James H. Burns, obecnie czynny przy organizacji pomocy dla Anglii.

Decentralizacja rządu sowieckiego

SZTOKHOLM, 23. 11. — Centralne sowieckie władze rządowe, po ucieczce z Moskwy, rozproszyły się w wielkim promieniu, przekraczającym 500 km dokoła nowej stolicy sowieckiej Kujbyszewa nad Wołgą. W samym Kujbyszewie, spośród centralnych komisariatów znalazły pomieszczenie m. in. komisariaty spraw wewnętrznych i rybołóstwa. W Ufie zakwaterowały się kom. komunikacji, kom. naftowy i kom. radiowy. W Ulianowsku nad Wołgą znajdują się kom. marynarki i handlu zagr. Kom. dla przemysłu mięsnego przeniósł się do Semipałatyńska, kom. wychowania do Kirowa, kom. zdrowia do Kazania, zaś kom. techniki do Tomska. Podczas gdy główny prasowy organ partyjny „Prawda" pozostał w Moskwie, dziennik rządowy „Izwiestia" przeniesiony został do Swerdłowska na Uralu, odległości o 700 km. na wschód od Kujbyszewa.

Transporty wojsk brytyjskich do Sierra Leone wywołały zaniepokojenie w Portugalii

SZTOKHOLM, 23. 11. — Pewne zaniepokojenie — według doniesienia z Lizbony — wywołała tam wiadomość o nadejściu posiłków angielskich do Sierra Leone na zachodnim wybrzeżu Afryki. Według informacji, nadeszłych do Lizbony, z portugalskiej Gwinei do portu Freetown przybyło 6 angielskich okrętów wojennych, a nadto 20 bombowców wraz z obsługą ziemną. Dalsze transporty wojsk oczekiwane są w najbliższych dniach. Sierra Leone oddzielona jest od portugalskiej Gwinei jedynie terenem Gwinei francuskiej, natomiast na północy z kolonją portugalską graniczy bezpośrednio brytyjska Gambia. Również w ostatnim czasie nadeszły wzmocnienia garnizonów angielskich do Bathurst, co wywołało podniecenie w Portugalii.

Turcja o nowym ładzie w Europie

STAMBUŁ, 23. 11. — Znany dziennikarz turecki, Nadi, zamieszcza w „Cumhuryet" artykuł, w którym omawia nowy ład Europy.

Zdaniem Nadi'go nadszedł czas, by narody europejskie wreszcie zrozumiały, iż należy zaprzestać stałych waśni a chwytać za broń jedynie wtedy, jeżeli wspólnota europejska jest zagrożona z zewnątrz. Tego rodzaju pogląd, który by raz na zawsze wyeliminował niebezpieczeństwo wojny na kontynencie europejskim, doprowadziły do uzgodnienia interesów w Europie, w wyniku czego nastałby stan dobrobytu. Wspólna obrona interesów na zewnątrz z pewnością przyczyniłaby się do dalszego rozwoju wewnętrznego poszczególnych krajów europejskich. W takich warunkach obrona Europy byłaby kwestią interesującą wszystkich w równym stopniu Nadi wyraża przekonanie, iż Europa zbudowana na takiej podstawie, stałaby się największą potęgą świata. O ile Niemcy zdołają ideę tę urzeczywistnić, odniosą największe zwycięstwo, zwycięstwo w dosłownym tego słowa znaczeniu europejskim.

Sybir ostatnią nadzieją aliantów

Czy kraj bez ludzi, bez wojska, bez przemysłu, bez kolei i bez chleba może łudzić się nadzieją skutecznej obrony?

Pod ciosami niemieckich oddziałów front bolszewicki o ile wobec rozbicia i okrążenia poszczególnych punktów oporu sowieckiego może być mowa o „froncie", — cofa się gwałtownie na wschód. Rozbitki armii czerwonej, wypierane z zachodniej części ZSSR, opróżniają nie tylko miasta, ale, co najważniejsze, opuszczają także ośrodki przemysłowe, zgrupowane specjalnie na zachodzie i rozmieszczone gęstą siecią od Morza Czarnego, poprzez Ukrainę z jej Zagłębiem Donieckim, poprzez miasta Kursk, Orel, Tułę, Moskwę, Kalinin, aż po Leningrad.

Z uwagi na te katastrofalne dla Sowietów straty terytorialne i wojenno-przemysłowe, propaganda sowiecka a wraz z nią londyńska i waszyngtońska starają się sugerować opinię własną i zagraniczną wskazując na znikomość strat sowieckich, dotąd poniesionych, wobec olbrzymich obszarów i z nimi związanymi możliwościami utworzenia skutecznych linii obronnych za Uralem, a więc na Syberii.

Warto wobec tego sowiecko-angielsko-amerykańskiego optymizmu zaznajomić się z Syberią i jej potencjałem zbrojeniowym.

Już sam fakt, że w europejskiej części Związku Sowietów, stanowiącej mniej więcej jedną czwartą część całego terytorium ZSSR mieszka 85 procent ludności sowieckiej Rosji, gdy na pozostałym terytorium, obejmującym około 25 milionów ludności — świadczy wymownie o tym, że Syberia, to kraj dopiero dalekiej przyszłości, kraj, który posiada wszelkie warunki rozwoju, który jednak na razie uważany być musi za zacofany i dziki, nie wyzyskany i bezużyteczny. Gdyby nawet Sowietom udało się z europejskiej części swego kraju ewakuować 10 milionów ludności, mężczyzn i wojska, to i wtedy łączna cyfra ludności 35 milionów, nie wystarczy aby tak rozległy teren bronić przed nowoczesną taktyką ofensywną i w dodatku przed przeciwnikiem takim, jakim są Niemcy. Mówiąc o ludności, jako o materiale, który ma bronić Syberii, nie wolno pominąć faktu, że Sybir, to kraj mieszaniny, przeważnie mongolskich ras i ludów, stojących na najniższym stopniu rozwoju.

O wartości gospodarczej kraju decyduje poziom kulturalny ludności, bogactwo naturalne i środki komunikacyjne.

Przemysł syberyjski znajduje się w powijakach. Wprawdzie w Zagłębiu kuźnieckim znajduje się węgiel pierwszorzędnej jakości a także i rudy, lecz eksploatacja tych złóż, jakkolwiek bardzo bogatych, znajduje się dopiero w stadium początkowym. Aby wydobycie tych bogactw naturalnych postawić na takim poziomie, by rekompensować ubytek poniesiony w europejskiej części Związku sowieckiego, na to potrzeba wielu lat. Boć Zagłębie kuźnieckie nie posiada ani odpowiednich urządzeń technicznych ani robotników kwalifikowanych, aby móc od ręki rozpocząć produkcję na wielką skalę. Według dzisiejszego zaś stanu wydobycia przedstawia się sprawa następująco: Zadnieprze i Zagłębie Donieckie 60 proc., Ural 29 proc., Sowiety środkowe 16 proc.

W Azji sowieckiej znajduje się tylko 9 proc. pieców martynowskich i wysokich a około 6 proc. zakładów elektrycznych. Co zaś jeszcze więcej umniejsza wartość Syberii, to ta okoliczność, że centra przemysłu syberyjskiego są oddalone od źródeł surowców. Materiałów zaś pędnych Sybir nie posiada wcale. Również przemysł konsumcyjny niemal wyłącznie położony jest w europejskiej części ZSSR.

W tych warunkach Syberia nie może pretendować do tytułu „zbrojowni" armii sowieckiej, liczenie zaś na pomoc angielską czy amerykańską jest, z uwagi na brak połączeń komunikacyjnych i na olbrzymie przestrzenie, — iluzją nie do spełnienia, tym więcej, że przemysł zbrojeniowy Anglii i Ameryki, jak to przyznają gazety tych krajów, znajduje się sam w opałach.

Co tedy uzasadnia nadzieję sowietów na skuteczną obronę dopiero za Uralem?

Materiału ludzkiego brak. Ten zaś, który Sowietom pozostaje do dyspozycji, jest bezwartościowy do prowadzenia skutecznej, nowoczesnej akcji zbrojnej. Tym samym brak będzie Sowietom obrońców, uwzględniając, że przeszkolone jej szeregi poszły wprawdzie na zachód, lecz — rozbrojone, jako jeńcy niemieccy.

Przemysł zbrojeniowy za Uralem niemal nie istnieje, brak również fabryk środków żywnościowych i brak — chleba, bo przestrzenie sowieckie na Syberii są wprawdzie rozległe, lecz pod uprawę zbóż nie nadają się. Krajobraz monotonny tundry i stepu gdzieniegdzie tylko wzdłuż rzek przerwany polami uprawnymi — oto rzeczywistość ostatniej deski ratunku aliantów, równie zwodniczej jak bezużytecznej.

Filipiny podporządkowane Ameryce

Rządzą nimi poplecznicy Roosevelta: prezydent i dowódca wojsk

BERN, 22. 11. — Filipiny wysunęły się znowuż silniej na plan pierwszy. Stany Zjednoczone od roku zajęte są tym, aby na tym kompleksie wysp istniejące bazy wojskowe rozbudować i dodać nowe, współczesne ulepszenia. W ostatnich miesiącach kilkakrotnie przybyły tutaj transporty wojskowe ze Stanów Zjednoczonych. Równocześnie wzięto świeżo wyszkolonych krajowców do służby wojskowej oraz powołano nowe roczniki. W następstwie tych przez Amerykę podyktowanych zarządzeń w ciągu ostatnich miesięcy Filipińczycy utracili swoją niezależność. Quezon, prezydent wysp filipińskich, wiernie oddany polityce Roosevelta, został, jako jego zastępca w wyborach, które się w tych dniach odbyły, ponownie wybrany. Propaganda wyborcza była groteskowa. Opierała się bowiem na przyrzeczeniu, danym Filipinom ze strony amerykańskiej, że w roku 1946 USA nada im niepodległość. Nikt naturalnie nie uwierzy w to, aby Stany Zjednoczone dotrzymały swego przyrzeczenia.

Amerykański dowódca wojsk na Filipinach, gen. Douglas Mac Arthur, jest po prostu cieniem prezydenta Quezona. Mac Arthur większą część swego życia spędził na Filipinach, gdzie w latach 1903—1904 w randze porucznika brał udział w obaleniu powstania filipińskiego, skierowanego przeciw Ameryce. W r. 1926 otrzymuje Douglas rangę generała brygady i komendanta dystryktu Manili. Po sprawowaniu przez jakiś czas dowództwa w Stanach Zjednoczonych, wraca z powrotem na Filipiny, gdzie rozwija swą działalność, raczej na polu politycznym, niż na wojskowym.

Nowa linia frontu

Przegląd wypadków za 5-miesięczny okres wojny

Mija 5 miesięcy od chwili rozpoczęcia wojny przeciw Bolszewii. Warto więc uzmysłowić sobie choćby w przybliżeniu przebieg obecnej linii frontu. Piszemy w przybliżeniu, bo przecież na podstawie komunikatów nie można dokładnie wytyczyć granicy, jaką osiągnęły już sprzymierzone armie. Czasokres piątego miesiąca nie wykazuje takich posunięć, jakie zaszły pomiędzy 22 września a 22 października. Mimo późnej jesieni jednak zajęto cały Krym, stolicę wschodniej Ukrainy Charków, czy też ważny punkt węzłowy Kursk.

Na dalekiej północy wojska fińskie toczą nadal pomyślne walki z bolszewickimi oddziałami. Nie można jednak zapuszczać się zbyt daleko od własnych pozycyj, w głąb zasypanych śniegiem tundr i lasów. Lecz i czerwona armia nie może liczyć na dostawy materiałów, jakich spodziewała się od Anglii przez Murmańsk, ponieważ na kilku północnych odcinkach wojska niemiecko-fińskie przekroczyły linię kolejową prowadzącą do tego miasta.

Pierścień otaczający Leningrad nie zwężył się w ciągu ubiegłego miesiąca, ale też i nie rozszerzył. Daremne były wysiłki oblężonej załogi, zmierzającej do przerwania pozycji przy pomocy choćby najcięższych tanków. Wszelka odsiecz dla tego miasta jest wykluczona, bo po zajęciu miasta Tychwin i obsadzeniu południowych brzegów Ładogi, pozycje niemieckie znajdują się ponad 200 km. na wschód od Leningradu. Od Tychwina front sięgnie wprost na południe od wyżyny wałdajskiej, zbaczając następnie na wschód poza Kalinin (Twer) nad Wołgą.

Na południe od Kalinina rozpoczynają się pozycje półkoliste otaczające Moskwę. Promień tego półkola wynosił w październiku jeszcze 150 km, a teraz zmalał już do 60! Na linii kolejowej Moskwa—Rżew zajęto stację Wołokałamsk, a na linii Moskwa—Wjaźma—Smoleńsk opanowały wojska niemieckie pole słynnej bitwy pod Borodino w pobliżu Możajska. „Półkole" na południowym wschodzie sięga niemal do przedmieść miasta Tuły, która znalazła się tym samym po prostu w ogniu walki.

Jak dotąd jednak, nie zajęto Tuły i front ciągnie się stamtąd wprost na południe aż do Orla, w nieznacznej odległości od październikowych pozycyj. Ogromne natomiast postępy zrobiono w rejonie na południe od Orła. Jeszcze przed miesiącem bolszewicy walczyli w tych stronach nad rzeką Sejm, która wpada do dopływu Dniepru Desny, obecnie wyparto ich już całkowicie poza dorzecze Dniepru. Przez zajęcie Kurska, nastąpiło wyrównanie linii frontu i zmiesiono jedyne zagłębienie, jakie istniało na całej przestrzeni od Zatoki Fińskiej aż do Morza Azowskiego. Równocześnie ze zdobyciem miast Charkowa i Biełgorodu opanowano ostatnie stacje kolejowe głównej linii, dzięki czemu w posiadaniu sprzymierzonych znajduje się cała trasa Kaługa-Orel-Kursk-Charków-Krematorsk--Stalino-Taganrog.

Ogromna enklawa, broniona od strony północnej przez forty Perekopu a oddzielona od Kaukazu cieśniną Kercz, przestała być bastionem czerwonej armii i floty na południu frontu. Jeszcze tylko sam Sewastopol broni się, jako ostatni ze wszystkich portów Krymu ale sytuacja tej głównej bazy jest tak samo beznadziejna, jak np. swego czasu była sytuacja Odessy, czy też wysp bałtyckich. Jeden „skok" dzieli natomiast w tej chwili wojska niemieckie i rumuńskie od półwyspu Taman na zachodzie Kaukazu. W stronach, gdzie mróz nie osiąga zbytniego natężenia, ofensywa może rozwijać się w szybkim tempie.

USA przygotowują się do wojny

Głosy prasy japońskiej

TOKIO, 23. 11. — Prasa japońska demaskuje nieustanne przygotowania wojenne Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodnie przeciw Japonii, pomimo toczących się rokowań japońsko - amerykańskich. Korespondent dziennika „Niszi-Niszi" donosi z Szanghaju, że według informacji nadchodzących z USA, Waszyngton stara się o uzyskanie nadmorskich prowincji sowieckich na Dalekim Wschodzie — na bazy dla operacji zwróconych przeciw Japonii i Mandżuko. Dziennik „Yomiuri" donosi z Nankingu, że ostatnio w południowo - wschodniej prowincji Chin Szangsi wykończono trzy lotniska, a planowana jest budowa dalszych.

Dziennik „Yomiuri" wyraża pogląd, że wszystkie te lotniska zostaną oddane do dyspozycji Stanów Zjednoczonych. Dziennik ten donosi z Waszyngtonu, że Australia i Nowa Zelandia złożyły wobec rządu USA oświadczenie, iż natychmiast po rozpoczęciu kroków wojennych pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi, przystąpią również do wojny, oddając USA do dyspozycji nie tylko swoje wojska, lecz również bazy.

Listopad warszawski

(Korespondencja własna)

Warszawa, w listopadzie.

Listopad — miesiąc warszawski... Warszawa bowiem przeżywa w listopadzie okres odmian. Różne to bywają odmiany. W różnych czasach miały większe lub mniejsze znaczenie, ale zawsze, corocznie, przechodzi w listopadzie zewnętrzną odmianę swej szaty: jesiennej na zimową.

Zaczęło się od tradycyjnego deszczu na Wszystkich Świętych. A nazajutrz spadł potężny śnieg i wkrótce chwycił mróz, który w mniejszym lub większym stopniu uparcie trwa bez przerwy.

Warszawa włożyła więc szatę zimową. — Powyciągano z szaf i otrzepano z naftaliny ciepłe okrycia, nawet eleganckie futra. Jest w tym pewna oryginalność, bo najwytworniejsze futra najczęściej kontrastują z fizjognomią. Drugą taką kontrastową oryginalność stanowi szata przyrody warszawskiej. W dawnym salonie Warszawy, jakim był Ogród Saski i w Królewskich Łazienkach liście nie zdążyły jeszcze opaść, więc całe bogactwo ich złota i purpury pokrył biały puch śniegu niezwykle grubą warstwą, bo podtrzymuje go gąszcz jesiennych liści.

Za zimową szatkę jezdni warszawskiej można uważać przybrane słomą furki warzyw, w które zaopatruje się na zimę — kto może... Od czasu do czasu przeciąga ulicami wóz spóźnionych nieco i przedwczesnym mrozem muśniętych ziemniaków przydziałowych. Niekiedy zaś zdarzy się widzieć platformę z torfem, koksem, a nawet węglem.

Ciężkie czasy, bo ciężkie, ale Warszawa potrafi nie dawać się różnym ciężkim chwilom, jakie już nieraz przechodziła. Każdy rozumie, że to siły wyższe — jak wczesna zima i wojna. A wiadomo, że „wojna nie bogaci" — jak mówi piosenka (pomijając paskarzy). Dlatego w myśl innej piosenki: „choć głodno i chłodno, żyjem sobie — wesoło" — Warszawa, prawdziwa siostrzyca Lwowa, nigdy nie traci humoru. Karmi się więc ciętymi powiedzonkami, kawałami i anegdotami, które gęsto krążą, a rozgrzewa się wybuchami ognistego śmiechu.

Inna, beztroska wesołość rozbrzmiewa przed gmachami szkół powszechnych i zawodowych, kiedy wysypuje się z nich dzieciarnia lub młodzież. Aż dusza się raduje na widok tego „młodego lasu" — mimo jesieni i zimy zawsze zielonego, pełnego nadziei, którą też odwiecznym zwyczajem pokłada w nim starsze pokolenie.

A starsze pokolenie w innych lokalach ma nieco pokarmu duchowego i dużo wesołości. Są to teatry: Teatr Miasta Warszawy — dający przeważnie operetki. Teatr Komedia — dający często komedie albo głębsze sztuki, wreszcie liczne rewie, kabarety, tudzież kawiarnie z występami, gdzie odrobina uczty duchowej łączy się z odrobiną uczty kulinarnej.

Kawiarnie są ponadto miejscem rendez-vous „złotej młodzieży", która przeprowadza tam liczne transakcje złotem i brylantami. Zdumienie ogarnia, ilu tu mamy zawodowych jubilerów! — Dawniej co drugi człowiek był lekarzem, jak to już Stańczyk zauważył. Obecnie ludzie nie mogą sobie pozwolić na chorowanie, więc lekarze stracili rację bytu. Co drugi człowiek natomiast jest wytrawnym znawcą „karatów", „wody", „szlifu", „węgla", „cytryny" i innych zalet i skaz brylantowych, które wyławia przy pomocy nieodzownej lupy, nie mówiąc już o znajomości wszelkich prób złota i różnych jubilerskich tajemnic.

Tajemnicze ciemności ogarniają Warszawę o zachodzie słońca, który jest coraz wcześniejszy. Egipskie ciemności rozpraszają tylko ruchliwe ogniki „Egipskich" papierosów, latarek elektrycznych, lub fosforowych żetoników, jakie niektórzy przechodnie noszą na piersi, aby uniknąć zderzeń. Jezdnię rozjaśnia niebieskie oświetlenie tramwajów lub jaskrawe reflektory pędzących samochodów, a stałe światło dają rzadkie, przyćmione latarnie, albo nieszczelności w zaciemnianiu okien. Ludzie bowiem zaczęli sobie pozwalać na małe „niedociągnięcia" pod tym względem, ale trzeba przyznać, że znów się „podciągają" i szczelniej zaciągają zasłony.

O ile o zmroku ulice nieco pustoszeją, o tyle przez cały dzień ruch panuje ogromny. Każdy ma przecież tyle interesów! — Najpierw musi szukać gotówki, potem zaś produktów i opału. Zresztą ludności w Warszawie jest obecnie więcej niż przed wojną. Z tego też powodu niebywałe wzięcie mają tramwaje, których tabor się zmniejszył, nie mówiąc już o tym, że autobusy i taksówki są unikatami zachowanymi z dawniejszych czasów, niby żubry w rezerwacie. Wskutek tego wagon przyczepny i większą część motorowego wypełnia ponad wszelkie prawa fizyczne tłum ludzi, worków, tobołów i walizek, bo liczni pasażerowie — z wiejskiej wracają wycieczki, wiozące łupy bogate w chatach i spichrzach zdobyte...

Jedno tylko ujdzie w tłoku tramwajowym i ulicznym — to brak żydów. Już od roku zamknięto ich w getcie, oczyszczając atmosferę miasta z ich zatrutego pod każdym względem oddechu. Przede wszystkim — jeśli chodzi o chwilę obecną — dobrze się stało, że izolowano ten element stanowiący przedziwny konglomerat kapitalizmu z bolszewizmem.

Wprawdzie i w dzielnicy aryjskiej zdarzają się jeszcze jednostki zapatrzone w gwiazdę sowiecką... Rozumiem, że Was to dziwi, Lwowianie. Ale z daleka wszystko piękniej wygląda, a owe jednostki nie widziały i nie zaznały jeszcze tego, co Wy. Teraz jednak niewątpliwie zmaleje u nas liczba tych wielbicieli sierpa i młota dzięki możności wzajemnego obcowania i przenikania się z Wami od dnia 1 listopada.

Listopad tegoroczny przyniósł bowiem Warszawie bezpośrednie połączenie z bratnim Lwowem, jak było przez wieki. W ciągu ostatnich dwóch lat rozłąki Warszawa niecierpliwie oczekiwała tego połączenia, które ziściło się w dwóch etapach: przed czterema miesiącami i teraz. Odtąd zaś, żyjąc już „pod jednym dachem" Warszawa ze Lwowem łączy się myślami o dalszej wspólnej przyszłości.

Jerzy Zagłobica

Alfred Rosenberg

Bolszewizm — wymysł i dzieło żydów

Z ziem, zdobytych na Sowietach, a więc z ziem, które pozostawały pod wpływami propagandy bolszewickiej, powstał nowy organizm polityczny: Ostland — Kraj Wschodu.

Zwierzchnikiem tych obszarów mianowany został dekretem Kanclerza, minister Rzeszy, dr. ALFRED ROSENBERG. Minister Rosenberg pochodzi z Estonii, skąd po przewrocie bolszewickim w r. 1917 uciec musiał przed prześladowaniami satrapów nowego reżimu. Poznawszy bolszewizm z bliska, porzucił swą ojczyznę i schronił się w Niemczech. Lecz i tutaj zaszły w międzyczasie zmiany: w r. 1919 doszło do przewrotu komunistycznego. Korzystając z kryzysu powojennego, żydzi: Toller, Mühsam, Levine-Nissen, Landauer i inni ogłosili Niemcy — Republiką Rad. Po raz drugi więc zetknął się Alfred Rosenberg z wywrotową robotą żydokomuny. Przeżycia osobiste i wnikliwe obserwacje umożliwiły min. Rosenbergowi wytworzyć sobie właściwy sąd o katechiźmie bolszewickim.

Rosenberg, autor dzieła „Mit XX wieku", jest czołowym teoretykiem partii narodowosocjalistycznej. Przez dłuższy czas był on redaktorem naczelnym „VOELKISCHER BEOBACHTER", oficjalnego organu Niemiec narodowo-socjalistycznych. Na zjazdach partji w Norymberdze Rosenberg, ten nieugięty przeciwnik bolszewizmu wygłosił kilka mów uzasadniających konieczność walki z żydokomuną. — Poniżej publikujemy w skrócie mowę p. t. „Bolszewizm jako akcja obcej rasy", wygłoszoną na kongresie partyjnym 12 września 1938 r., gdyż wywody te nabrały w obecnych warunkach specjalnej wagi.

Gołosłowne i nieuzasadnione twierdzenie, że wielkie narody, jak Niemcy, Anglia lub Francja, nie mogą zginąć, jest tylko pustym frazesem tych, których nie stać na decyzję w doniosłych chwilach przełomu. W burzliwej epoce, jaką przeżywamy, wszystkie narody, które, czy to dla braku ideałów, czy też dla zbyt słabego charakteru nie są zdolne rozwiązać zasadniczych problemów — bywają po prostu do tego zmuszane — a gdy im zabraknie koniecznej odporności, muszą zginąć, tak jak zginęły zalane powodzią afrykańskich i syryjskich niewolników Rzym i Ateny, nie odzyskawszy swej dawnej potęgi, mimo późniejszego dopływu krwi zdrowej i odżywczej.

W naszej epoce burza, wstrząsająca posadami świata, wiele ma cech wspólnych z tą, która obaliła niegdyś świat starożytny. W XX wieku przybrała nową tylko formę i została nazwana przez nas bolszewizmem.

Dla prawdziwego badacza nie jest to przypadkiem, lecz przeciwnie logiczną koniecznością, że twórcami i propagatorami tego antyeuropejskiego ruchu — nie są europejczycy. Karol Marks nie był ani Niemcem, ani też Anglikiem — był po prostu żydem, — potomkiem rabinów, który nie wyznawał się zupełnie w układzie sił narodów europejskich, fermentujących w dobie wielkiego przełomu, jaki poprzedził nadchodzącą erę ogólnej mechanizacji. Nie rozumiejąc ducha ani potrzeb tego krytycznego momentu, nie znalazł Marks systemu, mogącego udźwignąć ogólne warunki lub przeciwdziałać nadchodzącym fermentom przeciwnie

stworzył sztuczny systemat socjalnych dogmatów, które nie tylko utrwalały zjawiska destrukcyjne, ale i wykazywały, że ta destrukcja jest konieczna i nieunikniona.

Marks przeczuwał, że wiek mechanizacji nadchodzi i że pociągnie za sobą nieunikniony ferment społeczny. On i jego następcy, obcy nam rasowo, międzynarodowa banda żydowskich krzykaczy i literatów; tworzyła wspólnymi siłami coraz to nowe prawdy socjalne dla tych, którzy wątpili o możliwości ratunku i chętnie przyswajali sobie zgubną ich naukę. Ażeby zrozumieć zjawisko bolszewizmu i rolę, jaką odegrał on w dziejach historii świata, musimy sobie uprzytomnić, że pasożytnictwo rozwija się nie tylko w świecie roślinnym i zwierzęcym, ale, zgodnie z teorią naukową, kwitnie też wśród ludzi, przy czym pasożyty rozwój swój zawdzięczają nie wpływom zewnętrznym, lecz przeciwnie warunkom, w jakich się rozwijają. I tak, pijawka nie nabywa swej właściwości ssania krwi żywej przez fakt, ze się ją przyłoży do ciała, lecz odwrotnie przykładamy ją do ciała właśnie ze względu na jej właściwości. Ta charakterystyczna cecha pasożytów, które, nie znając pracy twórczej, żyją krwią i sokami innych organizmów, jest specyficzną właściwością narodu żydowskiego i ma nawet swą wykładnię w przepisach ich wiary. Żydowski talmud, który przez lat setki urabiał duszę żydowską, odsłania jej jestestwo oczom powierzchownego nawet badacza. Według zasady talmudu, ten kto chce posiąść mądrość, musi się poświęcić transakcjom finansowym. — One są bowiem podstawą Thory (Starego Testamentu) i wiecznie bijącym źródłem (Baba, Batra F 173. b.). W innym miejscu talmud wspomina o wielkim rabinie, który chodząc wśród zboża, gładził jego kłosy: „Pędźcie wyżej w górę", — szeptał — „interesa pieniężne jednak będą zawsze więcej od was warte" (Jebamoth F 63 a.).

Dalej wyjaśnia talmud właściwy sens przykazania „Nie kradnij" i stwierdza, że Bóg zakazuje jedynie kradzieży ludzi, jako takich (Sanchedryn 86 a). Inny przepis powiada: Kanaan zalecił cztery rzeczy swym synom „Kochajcie się wzajemnie, miłujcie rabunek, miłujcie wyuzdanie i nigdy nie mówcie prawdy". (Pesachim F 113.). Doskonałym zakończeniem moralno - politycznego testamentu tej pasożytniczej teorii jest przepis religijny: „Jeżeli musisz koniecznie iść na wojnę, unikaj pierwszego szeregu, lecz trzymaj się na końcu, by jak najprędzej powrócić. Siły swe połącz z tymi, którym szczęście sprzyja." (Pesachim F 113 a).

Każdy, kto poznał niezmienną duszę żydowską — bo nie talmud formował żydów, lecz żydzi stworzyli talmud — łatwo stwierdzi niezmiernie destrukcyjny wpływ, jaki wywołują żydzi swoim działaniem na polu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Wszystko to, co przeżyliśmy w ostatnich latach i ostatnich lat dziesiątkach, a co miało cechy kulturalnego rozkładu, gospodarczego zepsucia i politycznego krętactwa — wszystko to znajduje swe uzasadnienie w żydowskich przepisach wiary, nawet wtedy, gdy żydzi mówią o swej asymilacji.

Bolszewizm w ogólnym zarysie i w swoim światowym znaczeniu jest ostatnią konsekwencją ataku żydowskiego na kulturę i politykę państw europejskich.

A kiedy narody z ran tysiąca serdeczną krwią broczyły, rzucił się żydowski pasożyt, natura swą zmuszony, na krwawiące ciała i tak, jak Marks w teorii, tak i jego wyznawcy poczęli praktycznie zaogniać te rany. A że potrzeba ta wypływa już z natury, najlepszym dowodem jest fakt, że zawsze i wszędzie w ruchu bolszewickim żydzi są przywódcami i niszczycielami kultury europejskiej. — Węgierska republika rad ze swymi sadystycznymi metodami i straszliwym prześladowaniem wszystkich uczciwie myślących i przedstawicieli kleru była zorganizowana i kierowana wyłącznie przez żydostwo. Ci wszyscy, którzy przeżyli republikę rad w Monachium, wiedzą aż nadto dobrze, że ją zainscenizowała garstka zbrodniczych żydów, którzy mieli na celu zgnębić i wyplenić niemieckie narodowe elementy i przelać do ostatniej kropli znienawidzoną krew niemiecką. Także i w Polsce stwierdzono, że ujęci komunistyczni agitatorzy byli w 90% żydami, w większości członkami żydowskiej partji „Bund". Przygotowania do przewrotu bolszewickiego w Rosji były również w 90% rozkładową robotą żydowską, a ci nieliczni nie będący żydami przywódcy komunizmu nie należeli i nie należą do rodziny ludów europejskich, lecz są dziećmi stepów jak Lenin, lub też ludźmi chorymi, nie opanowanymi i na wpół obłąkanymi istotami. Ale i sam Lenin nawet pozostawał pod silnym wpływem żydowskim. Jego biograf (Guilbaux), mówiąc o pracach przygotowawczych Lenina w Szwajcarii, wspomina, że otoczony był on żydami, którzy opanowywali wszystkie ważniejsze resorty, chociaż niewątpliwie kałmuk Lenin dysponował najpotężniejszymi siłami, wrogimi Europie. Charakterystycznym i doniosłym dla systemu narodowo-socjalistycznego jest fakt, że bolszewizm rozwinął się nie na terenie uprzemysłowionych państw w Europie, jak tego pozornie wymaga teoria, ale wzrósł w kraju rolniczym, jakim była Rosja. Zjawisko to świadczy wyraźnie, że nie położenie gospodarcze było tu miarodajne, lecz że główną rolę odegrał brak wrodzonej odporności. W rozstrzygających chwilach, kiedy Niemcy ginęły już w chaosie, na ratunek pośpieszyli młodzi studenci i starzy wysłużeni żołnierze frontowi — i oni właśnie stawili czoło zalewowi.

W Rosji natomiast, kiedy ostatnia wybiła godzina, bierna i zdemoralizowana ludność nie potrafiła przeciwstawić swych sił rosyjsko-europejskich żywiołom stepowym ujarzmionym przez żydów.

To stało się powodem, że 1/6 kuli ziemskiej ogarnęły macki żydowskie, tworząc swoje królestwo, które nie tylko głodem i terrorem wygubiło w nieopisanych mękach miliony istot ludzkich,

ale stało się nawet groźnym dla europejskiej wiele tysięcy lat liczącej kultury. Pasożytnicza zasada żydowskiego lichwiarza przeobraziła się teraz w oficjalny ustrój państwowy.

W ciągu 18 lat propagandę dyktatury bolszewickiej głosiła żydowska prasa kapitalistyczna, a więc ten odłam prasy, który, logicznie biorąc, powinien był być wrogo nastrojony do sowieckiego reżimu. A jednak tak było w rzeczywistości. Bolszewizm pozornie zionął nienawiścią do kapitalizmu i kapitalistycznego ustroju, a mimo to najpoczytniejsze pisma w Nowym Jorku, Berlinie i innych stolicach, pisma finansowane przez żydów i w 90% przez nich redagowane, zachwycały się cudami żydowskich terrorystów. Cała ta prasa marzyła o porozumieniu z żydostwem sowieckim, pasterzem wielkiego stada. I chociaż ruch syjonistyczny nie miał warunków powodzenia w Sowietach, chociaż teoretycznie bolszewizm był wrogiem żydowsko-narodowego syjonizmu, to jednak żydzi całego świata wiedzieli, że żydowska dyktatura Związku Sowieckiego jest tym właśnie potężnym elementem, który kiedyś zaważy w ugruntowaniu się wpływów żydowskich we wszystkich państwach świata.

Syjonizm i bolszewizm, tak różne pozornie od siebie, są dwoma głównymi atutami wszechświatowej polityki żydowskiej, pragnącej przeprowadzić swe zamysły za pomocą metod kapitalistycznych na Zachodzie, za pomocą terroru bolszewickiego na Wschodzie,

siejąc równocześnie ferment w klasach robotniczych i pośród żołnierzy wszystkich krajów świata. Zbrodnicza ta działalność dała w ciągu ostatnich lat 16-u poważne rezultaty, a menerzy, czując już bliskie zwycięstwo, zaniechali koniecznej ostrożności, odkrywając niebacznie swe karty. W r. 1928, z okazji święta Nowego Roku, oficjalny żydowski dziennik w Szwajcarii opublikował artykuł brzmiący triumfalnie:

Przypowieść biblijna o Józefie i jego braciach powtarza się teraz w zwiększonych wymiarach po drugiej stronie oceanu. **Spośród żydowskich niewolników Ameryki powstał władca najpotężniejszego państwa świata.** Amerykański imigrant „Kamień, którym budowniczy gardził, stał się kamieniem węgielnym" a Ahaswehr patrzy w marzeniach pogrążony na obraz apokaliptyczny w obłokach, z których się wynurzają liczne babilońskie (!) wieże na brzegach Hudsonu. **Widzi, że żydzi z mieszkańców getta przekształcają się w największych budowniczych świata** — zgodnie z wolą Boga. Z kolei ukazuje się Ahaswerowi mała ale rządząca światem wyspa Albionu, na której wybrany naród Izraela osiąga najwyższą potęgę mistrzów rządzenia państwem. Znaczenie obrazu jest jasne — opada zasłona z przyszłości i **widać potężny naród żydowski w środkowej Azji, kiedy dźwiga z upadku kolosa chińskiego, którego cień pada na całą kulę ziemską.**

Wiemy z doświadczenia, że żadna policja świata nie powstrzyma komunizmu i że ruchu komunistycznego nie zdławimy siłami policyjnymi, zanim nie rozwiążemy sprawy żydowskiej i nie zwalczymy działalności zjednoczonego żydostwa. Ten, kto zechce pokonać bolszewickie niebezpieczeństwo papierowymi ustawami i normalną władzą, jaką każde państwo dysponuje, musi przegrać walkę i ulec wrogowi.

Trzeba zbadać dokładnie historję ostatnich 150 lat i poznać własne grzechy, aby stwierdzić skąd powstały rany na ciałach narodów. Dojrzymy wówczas te ogniska zapalne, rojące się od histeryków, epileptyków, szaleńców i degeneratów wszelkiego gatunku.

Choroby te można zwalczyć zmieniając światopogląd i z żelazną konsekwencją zdążając do celu.

Narodowy socjalizm, wbrew opinii niektórych, nie zmieni swego programu i na cal nie zboczy z obranego kierunku. W odpowiedzi na rękawicę, którą komunistyczna międzynarodówka moskiewska rzuciła, zagrażając wszystkim narodom swoim zbójectwem i wiarołomstwem, wyrażamy nadzieję, że świat nie ulegnie tej żydowskiej nagonce przeciw państwu niemieckiemu — chyba że chce cały zatonąć w komunistycznym krwi zalewie. Każdy bowiem, który dziś walczy przeciw Niemcom, staje się sprzymierzeńcem bolszewizmu.

Patrzymy z dumą w przyszłość i mocno wierzymy, że zgnębiwszy komunizm i usunąwszy żydów, stworzymy nową erę w historii naszego świata. Okaże się kiedyś, że wojna światowa miała głębokie znaczenie i oczyściła atmosferę w pożyciu narodów; stworzyła odpowiedzialność wszystkich twórczych narodów wobec przeszłości i czasów przyszłych i nauczyła ich wzajemnego szacunku. Opadną wreszcie okowy, zabytek lat minionych, i wolna od wszelkich pęt wyłoni się z oparów walk i grozy Nowa Europa wymarzona przez Niemcy i witana radośnie.



NA FRONCIE LENINGRADZKIM. Czołg sowiecki w ogniu niemieckich dział przeciwlotniczych.
(Rysunek sprawozdawcy wojennego)

Zima na froncie



Kuchnia polowa brnie przez śniegi ku pozycjom niemieckim

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

II/265 Az. 25/41 — Wei/B.

Obwieszczenie

Ustanawia się ceny maksymalne za karpie:

Cena jesienna od 1-go września do 30-go listopada za 1 kg zł. 4.40.

Cena świąteczna od 1-go do 31-go grudnia za 1 kg zł. 4.50.

Cena zimowa od 1-go stycznia do 15-go marca za 1 kg zł. 4.80.

Cena wiosenna od 16-go marca do 15-go czerwca za 1 kg zł. 5.40.

Cena letnia od 16-go czerwca do 31-go sierpnia za 1 kg zł. 5.—.

Ceny powyższe ważne dla karpia przy wadze w 1 sztuce od 0.5 — 0.9 kg. Ryby o wadze ponad 0.9 kg. podwyższa się cenę o 0.50 zł. za 1 kg. Karpie bite mają cenę niższą o 0.50 zł. za 1 kg.

Der Gouverneur
des Distrikts Galizien
Amt für Preisüberwachung
11283 (gez). L. V. SPINTZYK

Ogłoszenie

Wpisy do dwuletniej Państwowej Chemicznej Szkoły Zawodowej we Lwowie, odbędą się w dniach od 18-go listopada do 26 go listopada b. r. w budynku przy ul. Akademickiej 9, parter, od godz. 9-tej do 13-tej.

Warunki przyjęcia:

Do kl. 1-ej

1. Ukończone 18 lat.
2. Wykazanie się jednoroczną praktyką w danym zawodzie (w r. 1941/42 zwolnienie z tego warunku jest możliwe w wyjątkowych wypadkach).
3. Ukończenie VIII kl. sowieckiej szkoły średniej, lub 4 kl. polskiego gimnazjum ogólnokształcącego, wzgl. ukończenie najmniej 3-letniej szkoły rzemieślniczej.
4. Złożenie z pomyślnym wynikiem egzaminu wstępnego z języka niemieckiego, polskiego i matematyki.

Do kl. 2-ej

może nastąpić przyjęcie pod warunkiem jak pod 1) i 2) bez egzaminu wstępnego o ile wykaże się ukończeniem 1-ej klasy analogicznej szkoły chemicznej, lub wysłuchaniem i złożeniem egzaminów odnośnych przedmiotów 1-ej klasy w jednym z Wydziałów chemicznych Politechniki lub Uniwersytetu.

Wpisowe w kwocie zł. 10. — należy wraz z podaniem o przyjęcie złożyć w dniu zgłoszenia się do wpisu. 10172

Dyrekcja Szkoły

II/255 Az. 55/41 — Wei/B.

Obwieszczenie

DOTYCZY: ceny drobiu.

"Ceny maksymalne za drób w Dystrykcie Galicja, ustanawia się następuje:

1) Bity nie tuczony drób:

Gęsi	zł. 8.—	za sztukę
Kaczki	„ 3.30	„ „
Kury	„ 2.70	„ „
Kurczęta	„ 2.—	„ „

Ceny rozumie się za bity i skubany drób. Nieskubane gęsi są o 1 zł. tańsze na sztuce, pozostały drób nieskubany jest tańszy o 0.50 zł. na sztuce.

2) Bity tuczony drób:

Gęsi	zł. 3.80	za 1 kg
Kaczki	„ 4.20	„ „
Kury	„ 3.30	„ „
Kurczęta	„ 3.60	„ „
Kurczęta wypatroszone	„ 3.90	„ „

Dla miasta Lwowa ceny podwyższa się o 0.10 zł. za 1 kg.

Ceny rozumie się za bity drób I-szej jakości (pełnomięsny z tłuszczem). Drób winien być czysto skubany. Sprzedaż niebitego tuczonego drobiu jest zakazana.

Za towar pośledniejszej jakości, odpowiednio do gatunku, zniżka conajmniej 10 proc.

Ceny powyższe są maksymalne, których przekroczenie karane będzie po myśli rozporządzenia Urzędu Ustanawiania Cen.

Der Gouverneur
des Distrikts Galizien
Amt für Preisüberwachung
11284 I. A. WEIDLER

Obwieszczenie

DOTYCZY: ułatwienia w zaciemnianiu pojazdów mechanicznych.

Celem uniknięcia wypadków w ruchu ulicznym znosi się z natychmiastową ważnością zaciemnienie pojazdów mechanicznych i tramwajów w czasie od zmroku do godz. 22-giej i od godz. 6-tej do świtu.

W godzinach między 22-gą a 6-tą obowiązuje natomiast stosowanie przepisowego zaciemnienia.

Dla rowerzystów ułatwienie to nie ma zastosowania, powinni więc w czasie od zmroku do świtu stosować należyte zaciemnienie. Dla domów mieszkalnych jak również dla innych domów obowiązuje nadal dotychczasowe przepisowe zaciemnienie.

Die Regierung
des Generalgouvernements
Hauptabteilung Innere Verwaltung
Abt. Polizeiangelegenheiten
11423 Dr. SCHÖNHALS

(KONIEC DZIAŁU URZĘDOWEGO)

POSZUKUJĘ się panią — do wspólnego pokoju. Lwów, Hołówki 6, mieszk. 2. 11089:

DWA pokoje umeblowane ewent. z użyciem kuchni, komfort, dla bezdzietnych do wynajęcia Lwów, Hordyńska Grochowska nr 6; 11017:

MAM ghetowe 2 pokoje komfortowe, zamienię na takie polska dzielnica. Dokładny adres „Gazeta Lwowska“ — „Nr 11011“. 11011:

DOMEK o dwóch ubikacjach w rejonie Getto wraz z ogrodem i sadem zaraz do wynajęcia. Nowe Zniesienie, ul. Ucięta 17. 11003:

W GETTCIE domek 2 pokoi — kuchnia, światło elektryczne zaraz odstąpię za mieszkanie w dzielnicy aryjskiej. Zniesienie ul. Nowa 29 10995:

DO wynajęcia pokój umeblowany z niekrępującem wejściem dla solidnego Pana. Lwów, Wronowska 8, m. 7 11118:

POKÓJ umeblowany dla panny do wynajęcia. Lwów. Pohulanka nr 4. 11111

NAUKA

TAŃCÓW SZKOŁA Niemczynowski — Kopernika 11, zaprasza na pierwszą perfekcję niedziela 23-go, godz. 16. następnie regularnie wtorki — czwartki, soboty, niedziele. Lekcje kursowe, osobne 10676

ROZPOCZYNAM nowy kurs tańca. Wpisy wcześniej. Wieczysty, Kopernika szesnaście — oficyny, pierwsze piętro. 10829

WYUCZAM pisania na maszynach w języku — niemieckim — polskim ukraińskim. Romańska, Zyblikiewicza 6. 9918

LEKCJI języka niemieckiego, francuskiego — udziela dyplomowana nauczycielka Badenich 9, m 1 od 3—4 10581

DYPLOMOWANY profesor, Polak, — przyjmuje lekcje indywidualne zbiorowe, uczy w domu ucznia. Pisze podania do władz tłumaczy na język niemiecki. Częstochowska nr 1 a, I. piętro m. 4. 10648

ZGUBY

ZNALAZCA zarękawka i paszportu zgłosi się — ul Bartosza Głowackiego 11 od 5—7, Schindlinger za — wynagrodzeniem 10850:

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę — tramwajową — nr 1259 na nazwisko Irena Lecewicz — Łyczakowska 84/14 Znalazcę za zwrot wynagrodzę 10838:

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty b. P. Polskiego i bilet wojenny b. ZSSR. na nazwisko Stefan Kowal. Łaskawy znalazca zechce oddać za dobrym wynagrodzeniem na adres — Lwów, ul Józefata nr 10 u Popadyka. 10912:

UNIEWAŻNIAMY zgubione osobiste dokumenty opiewające na nazwiska Filipa i Klary Rubinlików. 11103:

11355

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, — książeczkę wojskową i inne dokumenty na nazwisko Trembusiewicz Tadeusz — Lwów, Chłopickiego 52 oraz kwit na 1.000 zł. — do tartaku Komarno-Buczały. 10897.

ZGINĄŁ ostrowłosy fokterrier wabi się „Puk“, ubrany w szorki. — Łaskawy znalazca zgłosi się ul Sienkiewicza 3, III. p. — drzwi nr 6. 10902:

SKRADZIONO paszport, książkę wojskową polską, wojenny bilet, — prawo jazdy. Znalazca łaskawie — zwróci Lewandówka, Szeroka 35 — Kazimierz Maciuk. 10851:

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie ze szkoły Handlowej na wydanie legitymacji tramwajowej. Fedorowicz Barbara. 10937:

ZGUBIONO zarękawek, paszport i legitymację Dyr. Poczt., przechodząc ul. Słoneczną dnia 16. 11., dokumenta proszę wrzucić do skrzynki pocztowej — METZ MARIA — LWÓW. 10926:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport — Antonina Pidhoritz, ul. Królowej Jadwigi 86. 10940:

ZGUBIONO 17. 11 Verwendungsbescheinigung stacja kol. Podzamcze — 13 złotych. — Muwał Antoni. 11077:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty Jan Hławaczek, Bogusławskiego 18. 11183:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport legitymację kolejową i Verwendungsbescheinigung nr 384 na nazwisko: Wolf Karol. 11201:

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację i paszport na nazwisko Sternak Janina oraz Bescheinigung na nazwisko Andrelowa Janina. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem Tokarzewskiego 6, Jadłodajnia. 11044:

ZGUBIONO torebkę z dokumentami, pieniądze kartki żywnościowe i order mieszkaniowy, proszę o zwrot na adres: Miller Irena Lwów Żółkiewska nr 74, III. piętro drzwi 20, za wynagrodzeniem. 11015:

PRAWY kalosz zagubiono na przystanku — tramwajowym przy ul Szymonowiczów Solidny znalazca zwróci za wynagrodzeniem Lwów Potockiego 67 m 12 11135

UNIEWAŻNIAM zgubiony Volksdeutsche Ausweis i prawo jazdy wydane na nazwisko Grabowski Tadeusz zam. Lwów, ulica Stroma nr 4 11175:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, paszport, książeczkę na nazwisko — Władysław Kurek. Nowe Zboiska 806. 11009:

PRYWATNE

LUBLIŃSKA Minka! Niestety środa list odebrałem, najlepiej adres, dopisać słów kilka co porabiacie. „Gazeta Lw.“ „Nr 11094“. 11094:

PAN „SENATORSKA“ którego 10. 11-go wieczór poznałam nie mogłam być słowną 17. Proszony jest o podanie adresu. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr 11197“. 11197:

PANA LIKIER prosi Cwynarowa o przyjście albo wiadomość. 11030:

PAN Dr. który czekał niedziela 16 godzina 12 — Piekarska naprzeciw kościoła ma list od Zagadki Administracja „Nr 11144“ 11144

ROZMAITE

WARSZAWA Pensjonat Moniuszki 7, mieszk. 8; pokojach bieżąca woda 10585

PLUSKWY i inne robactwo domowe niszczymy doszczętnie gazem „B—F“ (Azot). — „GAZOCHEMIA“ Lwów, Piłsudskiego 21. Tel. 271-06. UWAGA! Gaz nie niszczy mebli — tkanin, farb metali! 9654

PLUSKWY wraz z zarodkami niszczymy doszczętnie gazem „B F“ (Azot) „GAZOCHEMIA“ Lwów, Piłsudskiego 21 — telefon 271-06. 9653

BIŻUTERIA NIE STRACI WARTOŚCI, gdy jest dobrze naprawiona; jeśli popsuta oddaj do firmy JAN WOJTYOH, złotnik, Lwów — AKADEMICKA nr 6. Grawura — Galwanizacja. 9917

BUTY narciarskie 39 nr zamienię za półbuciki 38 nr lub sprzedam. Jadwigi nr 35, mieszk. 16, od 18—19. 10867:

DAM mieszkanie — za przewóz bagażu i 2 osoby do Krakowa. Kulparkowska nr 75. 10873:

PRACOWITA Polka przyjmuje do prania bieliznę i płaszcze. Wiadomość. Lewandowka Miejska 4, — mieszk. 4, o godz. 8-mej rano — lub wiecz. 4—5 godz. 10948:

PIANINO wezmę na przechowanie. „Gaz. Lw.“ „Nr 10901“. 10901:

DAM węgiel za tapczan, kurtkę, materiał lub szafę trójdzielną albo za gotówkę — Listy — „Gazeta Lwowska“ „Nr 10834“ 10834

ZAMIENIĘ piękny — męski trencz Cowerkot na węgla. Zimorowicza 5. m 6a 10836:

SPODNIE nowe wełniane — zamienię za używane letnie ubranie. „Gaz. Lw.“ pod „Ciemne — nr 10929“. 10929:

PRZECHOWAM pianino. — Listy: „Gazeta Lwowska“ „Nr 10877“. 10877:

PIANINO lub fortepian oraz gabinet wraz z tapczanem wypożyczę Odpow do „Gaz. Lwowska“ pod — „W dobre ręce nr 10856“ 10856:

ZAPŁACĘ za przewiezienie 1 osoby do Skała-ta ewent. Tarnopola. Zgłoszenia — Tarnowskiego 26; mieszk. 14. 10918:

NAPRAWA fachowa wszelkich aparatów fotograficznych i maszyn biurowych, wykonanie precyzyjne. Pracownia precyzyjno - mechaniczna, Lwów, Czarnieckiego 10. 10919

TŁUMACZYMY przepisujemy na maszynie podania, dokumenty tanio. Ormiańska 18, — m. 4. 10412

KTO przewiezie 2 osoby, 300 kg bagażu do Krakowa? Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr 11146“ 11146.

WEZMĘ rasową suczkę owczarka niem. — (wilka) lub syberyjskiego do 6 m. Chocimska 2, IV. piętro, od 17—19. 10694

PRZYJMĘ meble jadalnię — klubowy lub salonik sypialnię for tepian. Zgłoszenia: Tokarzewskiego 23 mieszk. 16, godz. 17—19. 10710

KTO zawiezie autem do Warszawy lub Lublina trzy osoby bagaż. — Boczna Świętokrzyska 6 — mieszk. 4. 10807

KTO przewiezie do — Wolbromia Distrikt Kraków. 2 osoby z bagażem około 100 kg Zgłaszać się ul Rozwadowskiego 30 miesz 9a 10866

KTO nabył obrazy — pędzla Zofii Gołąbowej w czasie okupacji bolszewickiej, zechce się zgłosić pod adresem: Zofia Gajdacz, Lwów Łyczakowska 57, mieszkanie 11, celem sprzedania ich za wysokiem wynagrodzeniem. 10450

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie — Supińskiego 3 — mieszk. 8. 10287

PODANIA TŁUMACZENIA „Stenopis“, — Kopernik 30, m 3, I p. 10860

INTROLIGATORNIA artystyczna i nakładowa KRZYWIECKIEGO, Ormiańska 28 10666

ZAGINIENI

KTO powracający ma wiadomości o kapitanie Eysymoncie wziętym do niewoli we Lwowie 1939 i wywiezionym do Starobielska Łaskawą wiadomość Łazarza 5, m 4 10966

SZARNECKI Antoni i Stanisław **STANKIEWICZ** b. starsi posterunkowi obaj z Brodów aresztowani przez żyda Mikulińcera i NKWD w styczniu 1940 r. Wywiezieni zostali do Złoczowa i od maja 1941 roku wszelki ślad po nich zaginął. Ktoby coś wiedział o nich, — proszony jest za wynagrodzeniem podać wiadomość. pod adresem: Piek. Mariana Szarneckiego w Brodach, ul. Mydlarska L. 8. 9971

KTOKOLWIEK mógłby podać jakiekolwiek wiadomości o KAROLU OBRYCKIM por. 6 pułk lotniczy, proszony jest o skierowania ich pod „1444“ — do „Par“ Kraków — Hitlerplatz 45. 9595

KTO ośkolwiek wie o Gustawie Wójcikiewiczu i Jakubie Zgórnickim, jest proszony o napisanie pod adres — Warszawa, Lubeckiego 4, mieszk. 8 Wójcikiewicz. 9620

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCA mieszkająca w pobliżu kościoła S. S. Karmelitanek, potrzebna do jednej osoby. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Zaufanie 10952“. 10952

POSZUKUJĘ korepetytora (nauka fortepianu) do dwoch chłopców klasa II i V — powszechna. Chrzanowskiej 4, parter 10965:

UCZCIWA zwinna dochodząca poszukiwana. — Lwów, Okólskiego sześć, mieszkanie szóste, godz. 4—5 po południu. 11097:

ZEGARMISTRZA pomocnika poszukuję. Mięsowicz — Lwów, Sapiehy 25 10730

KRAWCÓW pierwszorzędnych przyjmę na dobrych warunkach. Kraków, Grodzka nr 1/5. 9598

POSZUKUJĘ cukiernika z kartą rzemieślniczą Oferty „Reklama“ pl Mariacki 5 — „Solidny“ 11398:

POTRZEBNY od zaraz fachowy asfalciach POKRYWACZ dachu. Na budowie przydział żywności KUPIMY GWOŹDZIE papowe Przedsiębiorstwo budowy Kruszelnicki — Lwów, Chrzanowskiej 6. 11191:

SŁUŻĄCA ze znajomością języka niemieckiego zaraz potrzebna. Zgłoszenia. Brajerowska 17, m 4. Poniedziałek od — godz 15 11391:

PRZYSTOJNA perfect niemieckie, maszynopisanie — początki księgowości potrzebna natychmiast do sklepu. Zgłoszenia — Hotel George'a — pokój nr 10. 11014

PRZYJMĘ dziewczynkę do pomocy dochodzącą, wyłącznie za pensją. Zgłoszenia — Lwów, Lenartowicza 5, II. piętro, mieszkanie 8, od 2—4. 11188:

ELEKTROMONTERÓW i pomocników do instalacyj elektrycznych poszukuje się Zgłaszać się między 1—3, Kosynierska 9, m 2 11407

LOKALE

DO wynajęcia wygodnie urządzony 1-osobowy pokój z pościelą, usługą — okolica Potockiego. Reflektanci tylko poważni zgłoszą „Gazeta Lwowska“ „Nr 11041.“ 11041:

POSZUKUJĘ małego mieszkania w okolicy Kulparkowa. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr 11068“. 11068:

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe z komfortem i gazem — okolica Łyczakowska za 1 lub 2 pokoi w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska“ „Nr 11043“. 11043:

ODSTĄPIĘ mieszkanie komfortowe dwupokojowe ul. Tarnowskiego: warunek odkupienie części mebli. Listy „Nr 10942“ Admin. 10942

KOMFORTOWEGO pokoju z gazem za dobrą opłatą poszukuje poważna inteligentka. Listy Admin: „Nr 10941“. 10941

ZA 1—2—3 pokoi, kuchnia komfort, — zapłacę każdą cenę. Meble odkupię Listy „Gaz. Lw.“ „Nr 10951“. 10951

POKÓJ kawalerski umeblowany do wynajęcia okolica Jabłonowskich Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr 10525“ 10525

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia za opał. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr 10649“. 10649

GETTO. Pokój, kuchnię — zamienię na 2 lub 1 pokój, kuchnia, system korytarzowy, pełnokomfortowe, dzielnica polska. Informacje — Stroma 2 e, I. p., mieszk. 4. 10896

DOM 4 ubikacje, ogród, piwnica, stajnia, woda, zamienię na podobny w dzielnicy polskiej ewent. dalsze przedmieście Wiadomość Lwów, Zamarstynów, Polna 10 (za kościołem) na prawo. 11199:

BRZUCHOWICE willa o dwunastu ubikacjach częściowo umeblowanych do wydzierżawienia. Listy „Gazeta Lw.“ „Nr 11025“. 11025:

PRZYJMĘ na mieszkanie — uczenicę. Lwów — Sykstuska 56, — mieszk. 2, Charydczakowa. 11079

OBEJMĘ mieszkanie z urządzeniem w dzielnicy aryjskiej Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska“ — „Nr 10968“ 10968

SZUKAM małej stancji za mostem, gotówka według umowy. — Zgłoszenia natychmiastowe Lwow, Rynek nr 48 — I. p., Satz. — Od 2—4. 11065:

POSZUKUJĘ pana na mieszkanie. Lwów, Lenartowicza 5, m. 3. 11208:

ODDAM 3-pokojowe mieszkanie z półkomfortem w dzielnicy niem. za order na pokój i kuchnię w dziel. polskiej Lwów, Kampiana 11 a, m. 3. 11028:

Dozorcy domowi.

Dla okręgu mieszkalnego SS. i policji (miejskie plany pole C 4 i 5) może się zgłosić 12 polskich albo ukraińskich dozorców domowych.

Do dyspozycji będzie odremontowane mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni.

S. S. Polizeiführer Verwaltung
Lwów, ul. Czwartaków 10

11251

Na miesiąc grudzień

W CZASIE OD 15—25 LISTOPADA
PRZYJMUJE WYDAWNICTWO NASZE

PRENUMERATĘ
„GAZETY LWOWSKIEJ“

z odnoszeniem do domu

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
Dostawa do domu tylko na terenie m. Lwowa.
Zamówień z dalszych przedmieść nie przyjmuje się.

Z DNIA

Pierwsze dni pracy Sądu Grodzkiego

(j) Ponieważ w dalszym ciągu w lokalu Sądu Grodzkiego przy ulicy Kazimierzowskiej odbywa się remont, rozpoczęcie normalnej pracy sądu jest na razie niemożliwe. Pierwszych rozpraw należy spodziewać się na początku grudnia. Na razie do czynnej już kancelarii Sądu Grodzkiego wpływają skargi z powództwa cywilnego. Sprawy te można składać w protokóle podawczym sądu grodzkiego.

O trybie postępowania przy wnoszeniu spraw poinformujemy w tych dniach.

Dziś zaciemniamy:

Początek 16.55
Koniec 7.50

Ważne dla emerytów

(j) Wszystkie osoby, które pobierały renty emerytalne w b. państwie polskim, zamieszkałe na terenie okręgu Galicji, winny pisemnie zarejestrować się w Izbie Rent w Warszawie, podając dokładny adres swego miejsca zamieszkania oraz dołączając następujące dokumenty: 1) uwierzytelniony odpis ostatniego dekretu emerytalnego z roku 1938 wraz z datą przeniesienia w stan spoczynku, 2) ostatnią kartę obrachunkową z roku 1938 lub 1939, 3) atestat urzędu gminnego, poświadczający miejsce zamieszkania lub pobytu w danej gminie w dniu 1 września 1939 roku i 1 sierpnia 1941 r., 4) oświadczenie z mocą przysięgi, że emeryt jest aryjczykiem i że on, jego rodzice lub dziadkowie nie należeli do żydowskiej gminy wyznaniowej, 5) odpis metryki ślubu i metryki urodzenia żyjących dzieci, oraz oświadczenie, że żyje w normalnym związku małżeńskim.

Zmiany adresu należy natychmiast podawać do wiadomości Izby Rent. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Izba Rent, Warszawa, skrytka pocztowa 947 (Warschau Rentenkammer, Postschliessfach 947).

Świadectwa niekaralności

(j) Osoby, ubiegające się o zezwolenie na otwarcie przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego winny do podania wniesionego do Głównej Grupy Gospodarki Przemysłowej dołączyć świadectwo niekaralności, które za okres od 1 lipca b. r. wystawia codziennie od 8—13 godz. Biuro Meldunków i Przepustek przy Zarządzie Policji we Lwowie, plac Smolki 3, IV piętro.

Zakup obuwia dla dzieci

(z) Jak nas informują, obuwie dla dzieci do nr. 22-go włącznie można nabywać bez kart zapotrzebowania. Wnoszenie więc podań o wydanie karty jest bezcelowe.

Zapotrzebowania na odzież dla robotników

(z) Przedsiębiorstwa, których robotnikom niezbędna jest specjalna odzież ochronna przy warsztatach, winny zgłaszać zapotrzebowanie bezpośrednio do „Tekstilhandelsgesellschaft", pl. Smolki 5.

Sklepy mięsne

(z) W ostatnich dniach otwarto prywatne sklepy z mięsem i wyrobami mięsnymi w różnych punktach miasta. W sklepach tych może każdy nabyć mięso na kupony kartki żywnościowej bez poprzedniej rejestracji po cenach ustalonych urzędowo.

Po tej i po tamtej stronie mostu



DZIŚ KOLEJ NA TĘ ULICĘ

(m) Największe nasilenie ruchu przesiedleńczego w mieście, najlepszy sezon dla spedytorów, przypada normalnie dwa razy do roku: późną wiosną i wczesną jesienią. Rok obecny nawet w tej dziedzinie przyniósł zmianę. Powodem — utworzenie dzielnicy żydowskiej.

Znajdujemy się właśnie w małym mieszkanku polskiej rodziny rzemieślniczej na Zamarstynowie. Meble rozmontowane do przewozu, inne rzeczy popakowane w solidne, wielkie pakiety, pościel w balach, część przedmiotów drobniejszych w dużych pakach. W mieszkaniu panuje gorączka podróżna. Jak to zwykle bywa, bezcelowa gonitwa z kąta w kąt, przestawianie przedmiotów z jednego miejsca na drugie, ostatnie przygotowania, trochę niepokoju i dużo krzyku. — Dzieciaki wraz z maleńkim pieskiem usadowiły się na balu pościeli i obserwują we trójkę wszystko z emocją. Przeżycie to nie byle jakie i to nie tylko dla nich.

— Macie państwo urwanie głowy — stawiamy retoryczne pytanie panu Z.

— Ach, panowie, coś strasznego! Kłopotów tyle, że nie wiadomo czym się więcej turbować. Bo to i nie popakowane należycie, bo czasu nie było, tu zaś znowu lada chwila nowi lokatorzy tego mieszkania mogą się zjawić, a spedytorzy jeszcze nie przyjechali...

— Sprawa warta jest nawet większych trudów. — A jak tam nowe mieszkanie?

— Mam przydzielone; dostałem już nawet klucze od niego. Prawdę mówiąc, jest lepsze od tego: jaśniejsze, większe pokoje, system korytarzowy, pół-komfort, no, a przede wszystkim blisko śródmieścia. Ale boimy się czegoś innego: panowie wiecie, aprowizacja rodziny teraz taka trudna, a tu człowiek przychodzi na nieznane, nie wie którędy się obrócić, gdzie co zrobić... Na starych śmieciach, jak było tak było, ale się wiedziało, na czym się stoi.

— Sądzę, że nie ma znów tak wielkich powodów do zmartwień. Rozdział środków żywnościowych jest tak zorganizowany, że na nowej siedzibie od razu będzie pan mógł normalną aprowizację domu kontynuować.

Rozmowę naszą przerwało przybycie meblarzy. Po chwili mieszkanie i klatka schodowa rozbrzmiały hałasem znoszonych mebli, stukotem podkutych butów i okrzykami robotników. W niespełna pół godziny naładowany solidnie wielki wóz meblowy rusza w drogę do nowej siedziby

Ulica

Małe uliczki północnych przedmieść Lwowa nie pamiętają chyba takiego ruchu: W kierunku śródmieścia zdążają dziesiątki naladowanych po brzegi pojazdów wszelkiego rodzaju. Wielkie samochody transportowe i zwykłe ciężarówki mijają szybko długi sznur pojazdów wolniejszych, a więc dużych, krytych wozów meblowych, otwartych platform i zwykłych furmanek, za którymi znów dążą dwu- i czterokołowe wózki ręczne, nawet dziecinne wózki służą dla celów transportowych. Tu i ówdzie widzi się furmanki zaopatrzone w celu ochrony przed zakusami obecnej zmiennej aury w płócienne budy — tak, że cała ta kawalkada czyni czasem wrażenie karawany pionierów kolonizacji. — W przeciwnym kierunku zdążają teraz pospiesznie próżne pojazdy, aby jak najszybciej obsłużyć wyglądających ich z niecierpliwością nowych pasażerów, a raczej ich rzeczy.

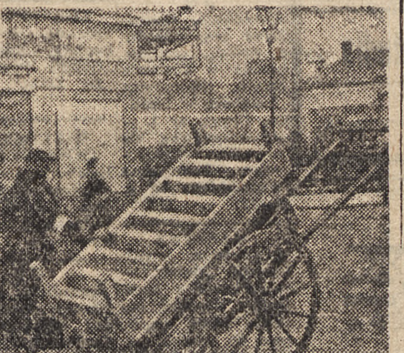
To niezwykłe tempo ruchu ulicznego tętni niesłabnącym rytmem od świtu do zmierzchu; ale myliłby się ten, kto by sądził, że wraz z nadejściem wieczornych ciemności ustaje zupełnie. Wprawdzie rytm ten słabnie, staje się nieco wolniejszy, niemniej jednak wśród mroków wcześnie teraz zapadającego wieczoru coraz to przejeżdża ulicą ciężko załadowany móz meblowy lub furmanka, a chodnikami dążą szare postacie ludzkie, zgięte pod ciężarem dźwiganych tobołów. Pod wieczór też dopiero można ze spedytorem zamienić parę słów, bo w ciągu dnia szkoda o tym marzyć. — Mija nas właśnie taki pusty wóz meblowy, jadący po całodziennej pracy do miejsca dobrze zasłużonego odpoczynku.

— Ta my, proszy pana, takiegu sezonu jak Lwów Lwowem nie pamiętamy. Świcuji si od rana do późnyj nocy tak, ży nieraz nawet do knajpy nima czasu zaglądnąć. Ali zato grejcar do kieszeni leci. Wprawdzi nie miliony, bo nas kontrolują, żebyśmy sy za dużo nie pozwolili liczyć, ali przy tylu zamówieniach zawdy si coś uszparguji. I tak si kręci... — kończy sentencjonalnie.

Na starcie

Ulica, z której dziś odbywa się gremialny wyjazd żydów do „dzielnicy za mostem", daje widok niezapomniany i jedyny w swoim rodzaju: zatarasowana pojazdami wszelkiego rodzaju i „malowniczo" zawalona gratami i rupieciami. Teraz dopiero widać, co za suma niechlujstwa mieściła się tu przed naszymi oczyma skrzętnie ukryta, w mieszkaniach żydowskich. Ale jednocześnie dla bystrego obserwatora jest sposobność do ciekawych spostrzeżeń, ile mimo tych odstraszających pozorów posiadają żydzi przedmiotów wartościowych, ba, nawet luksusowych i drogocennych, do posiadania których doszli znanymi nam już drogami. Widok przeprowadzki żydów mógłby być doskonałą lekcją poglądową dla tych, którzy nie są jeszcze w stu procentach przekonani o konieczności radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej.

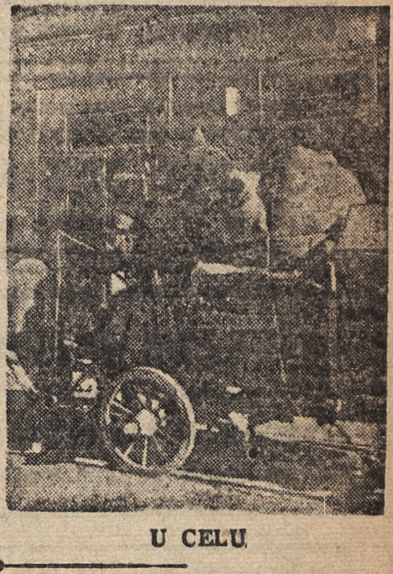
Zgiełk, jak na jarmarku. W ogóle Wschód przeniesiony żywcem na jedną z mniejszych ulic Lwowa. Bezładnie kotłujący brudny tłum, zgiełkliwy, zapluty, bełkocący żargonem,



ZA CHWILĘ... W DROGĘ

rozemocjonowany. Naprożno „kumitetowi" z rady żydowskiej, jak ich nazywają spedytorzy, starają się temu chaotycznemu startowi żydostwa nadać jakieś formy zorganizowanej wyprowadzki. Wyłażą ze skóry, lecz wysiłki ich w większości wypadków są bezowocne. Że ulica nie jest terenem jakichś dantejskich scen i szaleńczych wybryków, zawdzięczać należy silnej i sprawnie działającej kontroli policyjnej, która poza tym wzorowo zorganizowała transport rzeczy i przemarsz żydów do ich dzielnicy.

Przy ulicy Pełtewnej, w miejscu gdzie nad jezdnią zawieszony jest żelazny most kolejowy, krzyżują się dwie drogi. — Pamiętam dokładnie to samo miejsce i obraz, jaki tam widziałem w dniu 28-ym czerwca 1940-go roku: Górą, przez most kolejowy przejeżdżał długi sznur wagonów dla bydła, z których przez zakratowane okienka setki ludzi spojrzeniem żegnały rodzinne miasto, powiewali ku nam, szczęśliwcom, którym się jeszcze udało pozostać, białymi chusteczkami i siląc się na uśmiech ukradkiem połykali słone łzy. Jeżdżące klatki wiozły ich w bezkres Syberii czy Kazachstanu, gdzie męką dusz i ciał, krwią i łzami znaczyli krzyżową drogę swojej niewinności. Wiemy doskonale, kto jest moralnym i faktycznym sprawcą tych cierpień, nie mających sobie równych, tych tragedii bezprzykładnych i tych łez, których nikt nigdy nie otrze. Dziś pod tym samym mostem przejeżdżają również setki i tysiące ludzi — ale już tylko... z jednej części miasta do drugiej. Patrzymy na to spokojnie: bez jakiejkolwiek złośliwości, bez szyderczej satysfakcji. Bo jeśli chodzi o tamtą drogę, to ran nie zaleczy, łez nie osuszy i tragicznym ofiarom barbarzyńskiego bestialstwa życia nie przywróci żadne zadośćuczynienie. Przesiedlenie żydów we Lwowie i utworzenie dla nich zamkniętej dzielnicy możemy traktować jedynie jako pewien akt sprawiedliwości dziejowej, jedną z oznak powstającego nowego ładu, jako fakt, na który czekało wiele pokoleń przez długie wieki. Niech więc te dwie krzyżujące się drogi — górna, żelazna: na wschodni kraniec świata, i dolna, kamienna: na północny kraniec miasta — nie będą dla nas symbolem zemsty i nienawiści — lecz symbolem sprawiedliwego wyroku historii.



U CELU

Specjalny rejon mieszkaniowy dla żydów

(z) Sprawa przesiedlenia żydów z odcinków II-go i III-go została załatwiona w ten sposób, że rejon ten ograniczony od północy torem kolejowym Lwów—Tarnopol, od wschodu ul. Pełtewną, od południa ul. Wagową, Szpitalną i Rappaporta, zaś od zachodu ul. Kleparowską, mogą zamieszkiwać tylko ci żydzi-rzemieślnicy i robotnicy wykwalifikowani, którzy otrzymają ostemplowaną legitymację od Stadthauptmanna względnie Dyrekcji Policji wystawioną na wniosek odpowiednich urzędów niemieckich czy organizacji. Zezwolenia na zamieszkanie w tym rejonie udziela Zarząd Policji za pośrednictwem Rady Wyznaniowej Żydowskiej.

Żydzi, którzy legitymacji takiej nie otrzymają, muszą opuścić ten teren najpóźniej do dnia 1-go grudnia i zamieszkać w dzielnicy położonej na północ od linii kolejowej Lwów—Tarnopol.

Polacy i Ukraińcy na terenie odcinka I-go i II-go muszą przeprowadzić się do dzielnicy aryjskiej najpóźniej do dnia 14-go grudnia, przy czym mieszkania dla nich przydzieli Urząd Mieszkaniowy (ul. Pełtewna 1).

Z notatnika reportera

BANDYCKI NAPAD (j) Do mieszkania przy ul. Kurkowej 14, w czasie, gdy znajdowała się tam tylko 72-letnia Bronisława Faudunowa, zakradł się złodziej, który chciał rozbić szafę, a na krzyk sparaliżowanej staruszki usiłował ją zadusić. Na widok zaalarmowanych sąsiadów, złodziej zbiegł. Staruszkę zaopatrzył lekarz Pogotowia. Za złodziejem wszczęła pościg policja.

NAGŁY ZGON — 50-letnia Kuśnierska Gabriela (Akademicka 1) idąc do domu, zmarła na skutek ataku serca.

ZATRUCIA — Przy naprawie samochodu zatruł się gazem spalinowym 21-let. szofer R. Kowal (Poleska 16). Zatrutemu udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz Pogotowia.

— 30-letnia Stefania Kopera (Sobieskiego 28) po spożyciu mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju, dostała silnych skurczów żołądka. Wezwany lekarz Pogotowia, udzieliwszy jej pierwszej pomocy, przewiózł poważnie zatrutą do Szpitala Powszechnego

— Przed domem przy ulcy Boimów 26 upadł bez przytomności mężczyzna lat około 50-ciu, przy którym nie znaleziono żadnych dowodów osobistych. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdziwszy zatrucie środkami spożywczymi, przewiózł go na klinikę chorób wewnętrznych, gdzie zmarł.

FATALNY UPADEK — 65-letni L. Korusz (Bajsera 2) pośliznąwszy się na schodach upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania obydwu nóg. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł ją na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul. Rappaporta 8.

NA JEZDNI — Na jezdni ul. Gródeckiej samochód potrącił 32-letniego Józefa Kuśnierskiego ze Zborowa, który uległ poważnym obrażeniom ciała. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz Pogotowia w stanie groźnym do Szpitala Powszechnego.

...roześmiejesz się

— Znowu się pan spóźnił do biura! Już lepiej było pozostać w domu!

— Dobrze, panie szefie. A jak będzie z pensją? Czy pan będzie mi ją przysyłał, czy też mam się zgłaszać co pierwszego?

*

Nowy sprzedawca w składzie nasion jeszcze dość słabo się orientuje. Przychodzi jakaś klientka i żąda ziarna kartofli. Subiekt szuka niemal przez dwie godziny. Wreszcie pyta się szefa, gdzie leżą ziarna kartofli?

— Ach, idioto, przecież kartofle się sadzi!

W dziesięć minut później, do sklepu wchodzi inna klientka, prosząc o ziarno dla ptaków. Sprzedawca pogroził jej palcem na nosie i powiada:

— Drugi raz nie dam się już nabrać, ptaki legną się z jajek, a nie z ziarna...

— Dzisiaj mija dwadzieścia pięć lat od dnia śmierci mojego wuja, — opowiadała właścicielka pensionatu. — Był kapitanem statku i zatonął w czasie katastrofy na morzu. Byłam wtedy młodą dziewczynką i pamiętam, jak na pożegnanie przed swoją ostatnią podróżą podarował mi maleńkie jagnię.

Jeden z gości pensjonatowych patrzy ze współczuciem na kotlet barani na swoim talerzu.

— Biedne, małe jagniątko... w końcu zabili cię jednak!

*

Pani Kopaczkowa pisze list.

— Którego mamy dzisiaj? — pyta swego małżonka.

— Nie mam pojęcia, — odpowiada Kopaczek.

— Masz przecież w kieszeni gazetę. Zobacz datę!

— To nic nie pomoże, bo gazeta jest wczorajsza...

POSAD POSZUKUJĄ

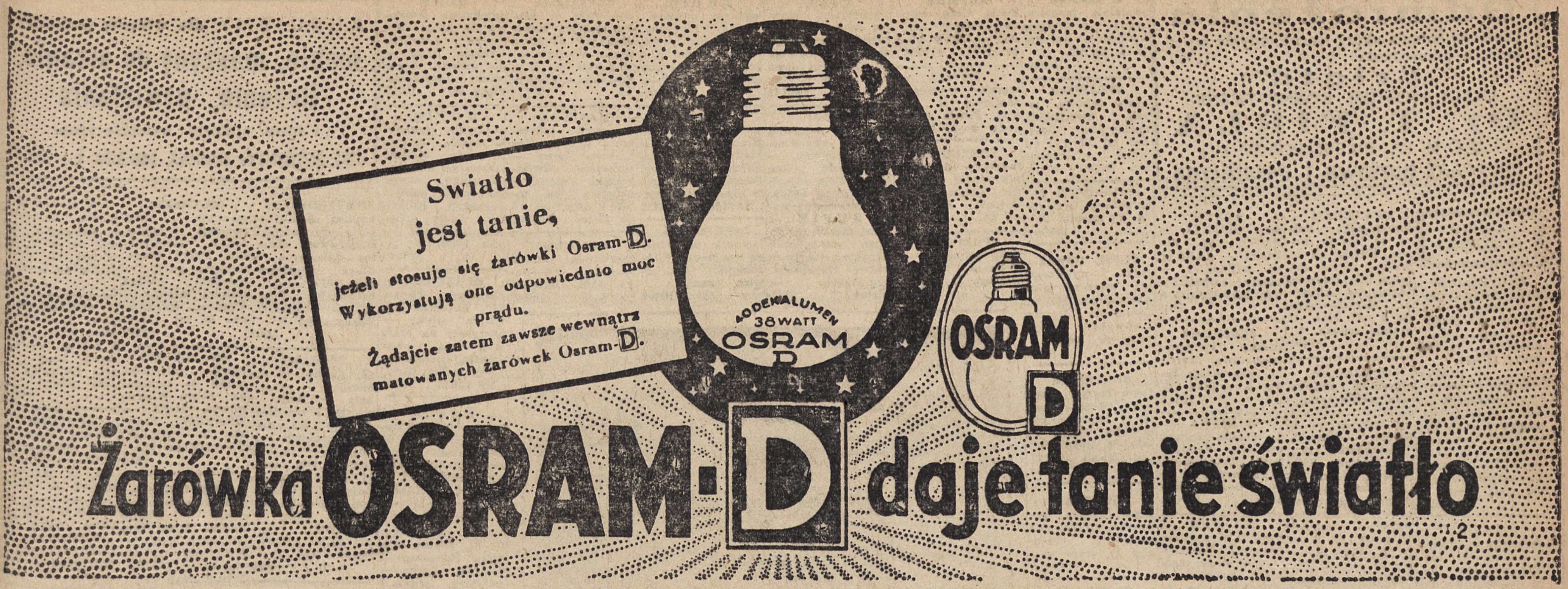
POSZUKUJĘ
pracy jako pomocnik elektromontera. — Listy pod „Zaawansowany w pracy" Admin. „Gazety Lwow." „Nr 11105". 11105:

BYŁY
skarbowiec, ol. 4 roku praw, znajomość buchalterii, poszukuje pracy. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" — pod „Nr 11104". 11104:

GOSPODYNI
wiejska wykwalifikowana, obejmie zarząd domu. Listy „Gazeta Lw." „Nr 11099". 11099:

INŻYNIER
agronom poszukuje skromnej pracy na roli. Listy „Gazeta Lwowska" — „Rolnik 11106". 11106:

POLKA
władająca perfekt niemieckim i francuskim szuka pracy. Listy „Gazeta Lw." „Nr 11038". 11038:



Informacyj o źródłach nabycia udziela: OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Ostring 12 (telefon 150-12) 5067
OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, Bahnhofstrasse 16 (telefon 554-70) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Lemberg, Batorystr. 12/14 (telefon 210-79).

Do naszego biura BUDOWY SZOS na zajętych terenach ZSRR poszukujemy zdolnej

młodszej maszynistki

z dokładną znajomością języka niemieckiego. Pożądana znajomość języków i stenografii rosyjskiej i ukraińskiej. Zgłoszenia uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń „PAR" Kraków, Hitlerplatz 46, pod „Strassenbaugesellschaft" 10030

LAKIER
acetonowy bezbarwny 10 kg. sprzedam. „Gaz. Lw." „Nr 11093". 11093:

FORTEPIAN
„Ehrbara" dłuższy płyta metalowa — sprzedam tanio — Lwów, Sobińskiego 10, mieszk. 8; 3—6. 11096:

MIKROSKOP
polarymetr okazyjnie kupię. Lwów, Nabielaka 4, m. 4 godz. 17—19. 11086

ŚNIEGOWCE
czarne, lakierowe nr 36, kupię. — Zgłoszenia Lwów, Wójtowska 14, — mieszk. 7. 11082:

SPRZEDAM
buty zakopiańskie nr 38. Wiadomość Łyczaków, Kolonia Prof., ul. Boberskiej 12, I. piętro 11082:

KUPIĘ
zeszyty lub książki gimn. kupieckiego lub szkoły handlowej. „Gazeta Lw." „Nr 11081". 11981:

NARCIARSKIE
dziecinne buciki — nr 32 pierwszorzędne — sprzedam Listy „Gaz Lwowska" — „Poważny reflektant — nr. 11021". 11021:

KUPIĘ
techniczny - podręcznik kanalizacja i budowa wodociągów. „Papapol". Lwów, Żółkiewska 108. 11022

KUPIMY
parę koni roboczych wraz z wozem, auto ciężarowe, używane beczki drewniane i żelazne, ręczny wózek dwukołowy — „Papapol". Lwów Żółkiewska 108 od 8—16 11023

KUPIĘ
jadalnię nowoczesną. Lwów, Szeptyckich 17, m 17 oficyny 11024:

SPRZEDAM
patefon walizkowy z płytami i wannę Lwów, Stryjska 9 m 2. 11019

SPRZEDAM
futro męskie marengo, kołnierz — szalowy wydra, spód piżmaki — „Gazeta Lwowska" „Chętny nr 10992" 10992

SPRZEDAM
kapelusz Hückla popielaty. — dwie szafy, wannę, na siadówkę. Oglądać Lwów, Batorego 11 I p. drzwi 10. 11020

DWA
duże kożuchy dla wartowników kupimy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11058". 11058:

KUPIĘ
pianino nawet starsze, podniszczone, pierwszorzędnej — marki. Podać cenę i model. „Gazeta Lwowska" — „Stasze nr 10993" 10993:

SPRZEDAM
futro kołnierz bobry, palto zimowe, nowe ubranie, Kr. Leszczyńskiego 2, m. 9. 10969

SPRZEDAM
polską maszynę do pisania Underwood prawie nową, futro męskie — spód tchórze, kołnierz wydra, zarzutkę jesienną. Zgłoszenia: „Gaz Lwowska" — „Anna nr 10960". 10960:

2 SIATKI
do łóżek sprzedam Stefczyka 12, m 2 „Filipówka" 10948:

SPRZEDAM
baniak od bielizny nowy raglan na watalinie. Sykstuska 68, parter w godz 14—16. 10848:

SPRZEDAM
narciarskie buty 42, męski płaszcz, ubranie, kapelusz, wszystko popielate. Lwów Śniadeckich 7, mieszk. 1. 11066:

POŃCZOCHY
fildecos damskie skarpetki ciepłe — męskie sprzedam. Jacka 30 m 1 10839

SAMOCHÓD
ciężarowy — 1 1/2 ton, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11076". 11076

UBRANIE
nowe zimowe wytworne zielonkawe na wysokiego — sprzedam. Lwów, Zadwórzańska 117, od godz. 12—16. 11051:

FUTRO
podróżne sprzedam Lwów, Grunwaldzka 2, m. 6. 11050:

SPRZEDAM
obrazy Kossaka — Lwów, Wyspiańskiego 7, — drugi dzwonek z góry. 11200:

SPRZEDAM
łóżko drewniane, szafę. „Gaz. Lw." „Nr 11058". 11058:

SPRZEDAM
otomanę — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11052". 11052:

SPRZEDAM
buty z cholewami 42. Lwów Sapiehy 37, m. 4. 11059:

SANECZKI
dziecinne kupię. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11068". 11068

SPRZEDAM
piecyk żelazny z szamotką Lwów, Skałkowskiego 24 (Wulka). Codziennie 12—14 godz. 11202:

SPRZEDAM
nowe półbuciki — sportowe brązowe na płaskim obcasie nr 36 oraz zielone irchowe na francuskim obcasie nr 36. Lwów, Kochanowskiego 26, — mieszk. 2. — Od 9—10 i od 2—4. 11196:

KUPIĘ
damski elegancki płaszcz zimowy — sportowy dla niskiej — szczupłej, też futrem podbity i dobrą wełnę na sweter. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 11326". 11326:

TAPCZAN
nowoczesny z orzecha kaukaskiego oraz biurko gabinetowe kupię. — Lwów, Lwowskich Dzieci 11 A, m. 3. 11069

KRÓLIKI
kilku ras sprzedaję. — Sygniówka Wielka Martynowska 9 A. 11085:

MIKROSKOP
badanie krwi — sprzedam. Lwów, Romanowicza 20. I. p., mieszk. 4. 11067:

ELEKTRYCZNE, GAZOWE
piece, kuchenki — [illegible] „Technoservice" Lwów, Akademicka pięć. 11049:

PIANINO
w dobrym stanie kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11356". 11356:

SPRZEDAM
buty z cholewami 42—44 w doskonałym stanie, palto eleganckie czarne. Tamże maszyna krawiecka oraz inne rzeczy Lwów, Długosza 27, m. I od 2—5. 11064:

NAJSTARSZA
aryjska firma — JAN SELTENREICH ZEGARKI — BIŻUTERIA. Wszelkie naprawy Plac Halicki 14. 11061

DO
sprzedania maszyna do pisania — „Underwood" trzyrzędowa, walizkowa prawie nowa Listy „Gaz Lwowska" „Nr 11131". 11131:

DIESLOWEJ:
książkę kucharską, Handbuch der PHYSIK (wyd. Springera), FLORA polska (PAU) Kraków WÓJCICKIEGO: Krajobrazy roślinne Polski, zeszyt XIII do XIX oraz dzieła fizyki teoretycznej kupi Antykwarnia Poboreckiej, Batorego 2. 11060:

ŁÓŻECZKO
dziecinne z materacem tanie — do sprzedania. Lwów, Potockiego 6/2. 11057:

KUPIĘ
sypialnię — jadalnię nowoczesną — futro męskie średnie. Music Uniwersal, Lwów, — Kopernika 5. 11062

SPRZEDAM
ubranie męskie — granatowe, walizkę, szafarkę 5-ma szufladami. Antoniego 15, m. 6. 11040:

SPRZEDAM
męskie palto zimowe eleganckie watowane stan doskonały, — damski kostium narciarski elegancki prawie nie noszony Lwów Franka (Ponińskiego) 19, 2 piętro. 11056:

SPRZEDAM
motor Tatra z podwoziem lub częściowo oraz 4 opony z dętkami. — Wiadomość Lwów, Mickiewicza 22 — mieszk. 3. 11046

IGŁY
maszyn szyjących standardy. Zagraniczne części OLIWA. Tanie naprawy. „Technoservice" — Akademicka pięć. 11048:

DWIE
pary pięknych półbucików męskich nr 41 sprzedam — Listy „Gaz. Lw." „Nr 11089". 11089:

DO
sprzedania dynamo do auta oraz sarenka żywa. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11042". 11042:

DO
sprzedania nalewacz do piwa. Łyczaków 169, oficyny. 11086:

SKRZYPCE
koncertowe ręcznej roboty sprzedam. Gazeta Lwowska" „Znawca 11032". 11032:

FORTEPIAN
Schweighofer angielska mechanika, krótki sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11084". 11084:

SINGERA
maszynę krytą tanio sprzedam. Łyczakowska 223 — m. 3. 11406

Ozdoby choinkowe

BATERIE ● BIŻUTERIA sztuczna, LUSTRA, WATA do okien, SZCZOTKI
GALANTERIA — poleca hurtowo

„Najtańsze Źródło Zakupu"

właśc.: **ANTONI WILDE**
WARSZAWA, plac Żelaznej Bramy l. 6
Tel. 672-49

Zamówienia dla prowincji za zaliczeniem.
10820

KUPNO SPRZEDAŻ

GAZOWA
kuchenkę 2 płomienną sprzedam, Kościuszki 24, m 3 między godz 13—15 10853:

UBRANIE
żakietowe w b dobrym stanie na niskiego średniej tuszy do sprzedania. Wiadomość: Snopkowska 13, m 5, II p. od 6—8 10660

MESZTY
damskie 37 38 — kołdra, koc kołnierz futrzany — damski, sprzedam. Jabłonowskich 4; mieszk. 10 I. p., przez ganek, godzina 2—4. 10616

MASZYNA
do szycia Gritzner, kryta czterószufladkowa, prawie nowa okazyjnie do sprzedania. Zadwórzańska 120, mieszk. 1. 11074

MASZYNĘ PISANIA — PIECYK GAZOWY
kupi: Jacyszyn 3, Maja 10, (oficyny) 10923

SPRZEDAM
buty narciarskie nr 39 lub zamienię za opał Jabłonowskich 22, — m. 4. 10880:

APARATY
fotograficzne (także wymagające naprawy) przybory do techniki — aparaty do powiększania oraz książki fot. kupi Pracownia precyz. - mech. Czarnieckiego 10. 10921

NARZĘDZIA
mechaniczne drobne oraz zegarmistrzowskie gwintownice i gwindbory i tym podobnie kupi pracownia — prec. - mechan. — Czarnieckiego 10. 10920

ZNACZKI POCZTOWE
serie, bloki, arkusze kupuję codziennie od 4 do 5-tej, Okólnickiego 2, m 6 (Dawniej Listopada) 10707

WSZYSTKO KUPUJĘ
Szczegółowe oferty „Gazeta Lw." „Nr 10825". 10825

12 KOLOROWYCH talerzy — Wedgewood, zbiór numizmatów polskich austriackich 2 szale tureckie sprzedam, — ul. Mochnackiego 10; mieszk. 8, godz. 17—19. 10788

PARCELĘ
okolica „Świteź" sprzedam. Wiadomość: Supińskiego nr 7 A, m. 2. 10727

SPRZEDAM
2 lampy linoleum 1 owalne lustro i duży bufet palisandrowy. Jacka 4/7, godz. 9—10. 10887:

SPRZEDAM
piękne nowe buty zakopiańskie białoczarne — solidnie wykonane nr 38. Listy „Gaz. Lw." „Buty 10725". 10725

2 SZAFY
wiedeńskie, psyche tanio sprzedam — Hetmańska 6, mieszkanie 8, Łandiak 10692

SPRZEDAM
kurtkę — selskinową nową dla drobnej osoby. Ulica Zadwórzańska 26. 10690

FUTRO
kupię, męskie — wzrost średni, zupełnie dobre, lekkie, podać rodzaj „Reklama" pl Mariacki 5 pod „Nr 0335" 10513

SPRZEDAM
nieruchomości! — Największy wybór! Biuro Włodzimierza Huka ska 19 — LWÓW KRAKÓW, Pijar. Piłsudskiego 21 10904

SPRZEDAM
kredens pokojowy, szafy, łóżko żelazne, poduszki, biurko damskie, stół, krzesła, lustro urządzenie kuchenne. ubranie czarne średniej wielkości. Lwów, Zofii nr 1, mieszk 5. 11102:

KUPIĘ
nowe lub bardzo mało używane futro krymskie. Zgłoszenia: Hetmańska nr 8, restauracja na prawo od bramy. Godz. 12—14. 10691

KUPIĘ
poduszkę elektryczną i kuszet pokojowy w dobrym stanie. Listy pod „Chora 10792" do Adm. 10792:

DENTYSTYCZNE cementy, porcelany oraz wszelkie inne przybory, wysyła na prowincję skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa, Kraków, ulica Asnyka 3. 11162:

KUPIĘ
2 sukienki: granatową i brązową wełniane na średnią osobę. Buty narciarskie 38—39. Lwów, Sapiehy 61 mieszk. 7. 11095:

KUPIĘ
maszynę Singera krytą do szycia — może być częściowo zepsuta. — Lwów, Herska 6; mieszk. 8. 11099:

KUPIĘ
3 małych stolików 32 taborety do bufetu oraz aparat do nabijania piwa Zgłoszenia Lwów, Dąbczańskiej 9/8. 11082:

FUTRO
damskie na średnią osobę w dobrym stanie kupię Lwów, Sakramentek 2, mieszk. 15. 11091:

SPRZEDAŻ WYROBÓW KOSZYKARSKICH.
Koszykarskie wyroby i dziecinne zabawki sprzedajemy hurtownie i detalicznie po przystępnych cenach. Lwów ul Färberstrasse nr 16 (ul. Boimów nr 16). 11087

SPRZEDAM
meszty wieczorowe poduszkę elektryczną 210 v., śniegowce wysokie, — żelazko do węgli, futro damskie. — Lwów, Pańska 17a mieszk. 6. 11085:

JADALNIA
nowoczesna tapczan sprzedam — Listy „Gaz. Lw." „Nr 11033". 11033:

KUPIĘ
ubranko chłopięce na lat 16. Lwów, Wojciecha 16, — drzwi 1. od 3—5. 11081:

KUPIĘ
buty gumowe lub sukienne nr 36 i 37. Lwów, Pełczyńska 33, m. 3. 11029

POMPĘ ROTACYJNĄ
motor 110 Volt, 3-fazowy 2,75 HP, 2820 obr/min. wydajność wody 160 L/min. — kupimy natychmiast. Zgłoszenia do Fabryki czekolady — „Höflinger" — Lwów, Asnyka 9. 11021:

FIRMA
Höflinger fabryka czekolady — kupi auto ciężarowe — trzytonowe Zgłoszenia Asnyka 9. Telefon 237—84. 11026:

SPRZEDAM
piękną kapę brokatową na łóżka, jedwabną fioletową firankę, oryginalny makat turecki, wagę osobową i necesser. Słoneczna 1, m 1 11125:

BUTY
z cholewami 44 — sprzedam Żeromskiego 11a, m 15. 11126:

KUPIĘ
bają, barchan gruby lub nową bonżurkę Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11122" 11122

SPRZEDAM
nowe łóżeczko — dziecinne, przybory wędkarskie, pl Teodora 3/8 11123:

SPRZEDAM
nowe damskie bucikі brązowe szewro nr 38 i zimowe czarne (sukno i flanela) obłożone skórą szewro nr 38 Oglądać od 3—4 Lwów. Kurkowa 40, I. p — m. 4. 11128:

KUPIĘ
półbuciki czarne nr 41—42, kupon na zimowe ubranie i futrzany kołnierz bobrowy — wszystko stan b dobry Listy pod „Nr 11137" 11137:

SPRZEDAM
krzesła skórą kryte i wyplatane. „Gazeta Lwowska" „Nr 11055". 11055:

BUTY
z cholewami 43 — buty gumowe 38, sprzedam, Lwów, Głęboka 3/3 11132:

SPRZEDAM
palto, kurtkę robotniczą watę, lisa Wiadomość: — Snopkowska 18 11127:

KUPIĘ
motor na ropę możliwie nowy o sile 6 do 10 lub 12 KM Zgłoszenia Gazowa 7, tel. 206-77 11107:

SPRZEDAM
fortepian Bösendorfera wiedeński, krótki, krzyżowy, płyta metalowa w doskonałym stanie Na wysoką szczupłą osobę za 1100 zł futro karakułowe Chodkiewicza 7, drzwi 4 od 10—13 i 15—18 11124:

KUPIĘ
większą szafę biurową amerykańską, 1 lampę elektryczną rysunkową, lampy biurowe, drabinę pokojową dwuramienną 2—2,50 m wysoką, podać ceny do — „Gazeta Lwowska" „Nr 11142" 11142:

PIECYK GAZOWY pokojowy łóżko — dziecinne, tapczan w dobrym stanie do sprzedania. Bema 16, m 15 11141:

NARCIARSKIE
spodnie damskie, elegancka torebka, pierwszorzędne gazówki, płaszczyk zimowy na dziewczynkę, kupon na ubranie zimowe — sprzedam Listy: „Gazeta Lwowska" pod „Nr 11140" 11140:

KUPIĘ
krzesełka z oparciem w większej ilości oraz ladę — sklepową Zgłoszenia z ceną „Reklama" pl Mariacki 5. „Gotówka". 11397:

KUPIĘ
grubszą wełnianą materję brązową na spódnicę. Zgłoszenia Biuro „Reklama" pl Mariacki 5 pod „Irenka" 11396:

KILIM
2×3 pierwszorzędnej wytwórni artystycznej wzór — niezniszczony, — sprzedam Oglądać między 3—5 Lwów Lwowskich Dzieci 11a, I p lewo 11145:

KUPIĘ
wysokie śniegowce sukienne nr 36, — Piekarska 35 I p. m 5 11399:

GALANTERYJNO-PAPIEROWY
sklep Wienerstrasse 11, obok św. Anny kupuje hurtownie przybory kancelaryjne — i szkolne. 11408

PATEFON
walizkowy lub szafkowy z adapterem marki „His Masters Voice" albo „Columbia" kupię. Zgłoszenia: Biuro „Reklama" pl Mariacki 5 pod „Pstworek" 11395

KUPIĘ
buciki sportowe — męskie w dobrym stanie nr 44 Zgłoszenia „Reklama" pl Mariacki 5 pod „Buciki" 11402

ŚNIEGOWCE
damskie 37—8 kupię. Pełczyńska 17 mieszk. 6. 11018

KUPIĘ
naczynie emaliowane, balję nierdzewną, baniak, wiadro Zgłoszenia: telefon 209-71. 11106

GABINET
nowoczesny, bieliźniarka lustrzana, biblioteka, inne — szafy i meble — drobiazgi Lwów, Łyczakowska 4 — m. 59, schody VII 11114

Odmrożenia

i zaczerwienienia skóry usuwa jedynie krem przeciw odmrożeniu 11352

„Frigid"

LABORATORIUM KOSMETYCZNE

Dr. T. FIRLA

LWÓW, UL. PIŁSUDSKIEGO 11 a

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

KUPNO SPRZEDAŻ

ENCYKLOPEDIĘ „Świat i życie" komplet okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Wolność 12 a, m. 8; godz. 17—21. 10927:

SPRZEDAM nową pierzynę puchową i poduszkę puchową, męski — sweter, pół kilo włóczki. Ziemiałkowskiego 12, m 2 od godz. 3—4 10956:

TANIO sprzedam sypialnię jednołóżkową modną, tapczan, szafę trójdzielną z lustrem, kredens pokojowy lakierowany, kuchenny, naczynie etc. Sykstuska 29, dozorczyni wskaże 10962:

KUPIĘ maszynę do liczenia ręczną — lub elektryczną, 2000 klg. papieru pakunkowego. Zgłoszenia między 5-7, Szeptyckich 40/II. 10950:

KUPIĘ buciki damskie — sznurowane nr 39. Zgłoszenia: Potockiego 27, m. 3, od 15—17. 11248:

SPRZEDAM łóżko, stół, krzesła szafę śniegowce, kalosze. Tylko wieczorem. Kołłątaja 4, mieszk. 28. 10953:

SPRZEDAM żelazny piecyk, — Kasztelańska 5, — parter drzwi 1. 10835:

SPRZEDAM lisa żółtego, wełny na suknie, kupon bielski na ubranie, teczkę skórzaną, — łóżeczko dziecinne, kilim, ul. Małachowskiego 2, II blok, II brama, mieszk. 2. 10949:

SPRZEDAM płaszczyk zimowy dla dziewczynki, ubranko wełniane dla chłopca — 8-letnich, — piecyk elektryczny 110 volt, żelazko elektryczne, serwis stołowy, samowar mosiężny, futerko fokowe i tchórza na kołnierze. Snopkowska 28, m. 4 — I. p., 12—14, — 18—20. 11247:

OKAZYJNIE do sprzedania — kołdry, poduszka, figura damska, — pantofle 36, sukienka czarna, — torebka, kalosze nr 41. Skarbkowska 48, II. piętro mieszk. 15. 10946:

FUTRO męskie cybety doskonałe do sprzedania. Wiadomość: Kaspra Boczkowskiego 19, m. 4; 3—5 po południu. 10947

KUPIĘ zbiór kolend Baranowskiego — na fortepian. Dobrze zapłacę, ul. Wronowskich 7, mieszkanie 2. Zgłoszenia od 1—4. 10909

FUTRO czarne damskie — źrebce francuskie sprzedam — Listy „Gazeta Lwowska" „Trzyćwierciowe nr 10865" 10865:

PASTĘ do OBUWIA — PASTĘ do PODŁÓG — FARBKĘ do BIELIZNY — poleca KOSMETYKA, BATOREGO 8. 10847

SPRZEDAM czeską kuchenkę szamotową, bratrurę Informacje Bema 6, mieszk. 12 10841:

MASZYNA do pisania walizkowa nowa Remington 5, futro selski nowe modne sprzedam. Rewakowicza nr 6/7. 10900:

KUPIĘ prywatnie pianino, sypialnię lub tapczan i szafy, kredens kuchenny i stół. Kotlarska 10, mieszk. 10. 10903

ZNACZKI pocztowe, — całe partie. Zbiory korzystnie sprzedaż w Filatelii A. Macąk, Kraków ul. Długa 2. Telefon 189-32. 10824

SPRZEDAM piecyk gazowy — oglądać Sakramentek 14 u dozorcy od 1—4 popoł. 10863:

KUPIĘ kapę podwójną na łóżka. Wyspiańskiego 40, m. 5, między 3 a 5. 10898:

SPRZEDAM ubranie męskie — pierwszorzędne — ciemne w paski — buty narciarskie 45 primus, — piecyk szamotowy. Batorego 11. I. p. — drzwi 7 od 3—5 po południu. 10894:

SPRZEDAM sypialnię fornierowaną i kredens kuchenny. Kołłątaja 4, mieszk 42. 10840:

SPRZEDAM szafę dębową, jasną, dwudzielna rozbierana. Oglądać od 10—1 i od 3-ciej, — Piekarska 13/18 10837:

ŚNIEGOWCE 39 sprzedam. Grottgera 2, mieszk. 9. 10904:

KUPIĘ OBRAZ tylko wybitnego art malarza oraz elektroluks 110 v. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Wybitny nr 10833" 10833

SPRZEDAM futro męskie sportowe ubranie czarne w paseczko nie noszone. Listy — „Gazeta Lwowska" pod „Tanio 10984" 10984:

TECZKA zegar, lampa, poduszka elektryczna sprzedam. Sykstuska 23, fryzjernia. 10864

SKÓRZANA kurtka damska — futro męskie noszone, pantofelki eleganckie 36, — płaszcz futrzany popielaty dla szczupłej 5 foteli, — chodnik pluszowy do sprzedania, ul. Żółkiewska 5, — mieszk. 4. 10907:

UBRANIE marynarkowe, albumy zakopiańskie zamienię na opał lub sprzedam ul. Pełczyńska 88/5. 10910:

KUPIĘ sypialnię nowoczesną ciemną, kupon jasny na płaszcz wiosenny, Sykstuska 25 (warsztat). 10859:

KUPIĘ nowe lub mało używane buciki — sportowe nr 44 — Listopada 57, m. 2 godz. 16—17. 10914:

ŚNIEGOWCE używane półbuciki nowe wykwintne nr 38—39 — sprzedam ul. Iszkowicza 12, m. 2, po południu. 10918

GABINET (szafa biblioteczna), pianino kupię albo wypożyczę Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" „Gabinet nr 10977" 10977:

KUPIĘ męską pryma flanelową pyjamę — zielonym odcieniem oraz najlepsze krawaty, getry. Listy „Gazeta Lwowska" „Pyjama 10886". 10886:

KRYMKĘ kupię. Cenę, adres do „Gazety Lw." pod „Dobry stan nr 10936". 10936:

FUTRO męskie sprzedam, zamienię za węgiel. Pawła 8, — godz. 2—4. 10935:

SPRZEDAM maszynę do pisania marki Mercedes. Zgłoszenia — Rybicki, Ptaśnika nr 25. 10876:

SPRZEDAM białą harmonię — Hohnera. Tokarzewskiego 11, m. 3. 10931

PIEC Dauerbrand, ubranie męskie granatowe, kilim, sprzedam. Pilichowska nr 18, dolny dzwonek, od 3—5. 10874:

FUTRO krymskie zamienię za opał ewentualnie sprzedam. — Wiadomość ulica Winc. Pola 10, — drzwi nr 4. 10869.

KUPIĘ futro męskie w dobrym stanie oraz damskie sportowe źrebce francuskie. Supińskiego 19, — mieszk. 7. 10891

KUPIĘ gabinet, dywany, obrazy, tapczan. Zgłoszenia: Lwów, Nowej Rzeźni 37 a gospodarz między godz. 18 a 14-tą. 10944:

WILLĘ lub pensjonat — Brzuchowice, Lubień Wielki, Niemirów — kupię. Szczegółowe oferty Administracja „Nr 10832". 10832

SPRZEDAM fajtonik do jednego zaprzęgu. Wiadomość: Brzuchowice, kowal. 10896

SYPIALNIA wiedeńska w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kurkowa 42, II p. mieszkanie środkowe. 10671:

MASZYNĘ do szycia czółenkową nożną, piec kaflowy nowy — sprzedam. Świątkowski, ul. Grochowska „za torem" 59 a, od 15 do 17-tej. 10870:

KOŁNIERZ z zajęcy skanki, sprzedam, Nabielaka 45/3, oglądać od 3—5 10623

KUPIĘ ogrodzenie pokojowe do nauki chodzenia i krzesełko wysokie składane dla dziecka. Zegar mistrza Leona Sapiehy 36. 10729

KUPIĘ okazyjnie rękawiczki męskie irchowe popielate bieliane lukusową damską, pończochy, sweter wełniany damski gustowny, najlepszy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 10884". 10884:

SPRZEDAM Akordeon „Soprani", fortepian „Fischera" szkoły, — partytury na orkiestrę dętą, rower damski balonowy. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10888". 10888

KUPIĘ tapczan i urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Zgłoszenia: Hoffmana nr 8, mieszk 7 — od 4—6. 10888

SPRZEDAM buciki narciarskie nr 37, kurtkę brązową futrzaną — damską, kuchenkę naftową, szalik i rękawiczki wełniane damskie, neseser skórzany, męski materiał czarny na kostium lub płaszcz damski — materiał wełniany czarny i granatowy na suknię, meszty czarne nowe 39 damskie ubranko i rajtuzki wełniane na 2—8 lat. Oglądać od 15—18 Tarnowskiego 96, 3 dzwonek od dołu. 10882:

BUTY nr 42, nowe, pierwszorzędne, sprzedam. Bajki 4, — mieszk. 5. 10982

KUPIĘ wózek głęboki w bardzo dobrym stanie, może być auto. Zgłaszać się „Reklama" — pl. Mariacki 5 „100". 10922

RATLERKI rasowe czarne podpalane z uszkami nietoperzowymi — sprzedam — tylko znawcom. Barska nr 1, I. p., m 1. 10879:

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 6. 7995

7.650 FILATELISTÓW otrzymało już nasz ciekawy biuletyn nr 7 wydany pod hasłem: „Przez filatelistykę do oszczędności". Wysyłka gratis: „PIONIER" Oddział F. Kraków Stolarska 9. Telefon 220-42 10658



— A rękoma nie potrafi pani?
(„Wiener Illustrierte").

DENTYSTYCZNY kocioł, scharp prasę, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Samson 10928". 10928:

KUPIĘ szafę orzechową — kombinowaną lub trójdzielną. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 10925". 10925:

SPRZEDAM kożuszek futrzany. Stryjska 18, m 4. 10939:

OBRAZY kupię. Podać malarzy Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9438" 9438

KUPIĘ buciki dziecinne 35 sprzedam także 38, naczynie mosiężne firanki, ul. Potockiego 9, mieszkanie 6. 10935:

SPRZEDAM sportowe futro męskie w dobrym stanie, spód bibrole, teczkę kozłową nową. Wiadomość — Pilichowska 5 — mieszk. 5 10858

FILATELISTOM wysyłamy bezpłatnie komplet prospektów. — Polski Dom Filatelistyczny Warszawa, — Marszałkowska 116 8931

KUPIĘ jadalnię nowoczesną „orzech kaukazki. Sakramentek 18, mieszk. 4. 10892:

SPRZEDAM meszty damskie — nr 38, klot, lisa, kalosze nr 10, — płaszcz damski, — Żółkiewska 42 b; mieszkanie 6, od 10—12. 10872:

KUPIĘ miotełkę ryżową do dywanów, — sznur na bieliznę; sprzedam śniegowce na dziecko czteroletnie Bourlarda nr 2, oficyny, — m. 12. 10875:

KRYMKA ładna, długa, bez podszewki marengo czarne z dodatkami, kołnierz wydra i spód popielice (na futro męskie) kupon czarny ang do sprzedania. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 10889". 10889:

IGŁY I DODATKI DO MASZYN, przybory elektryczne, — żarówki „Osram" i NAPRAWA wszelkich maszyn do szycia: Jan Łomaga, ul. Kołłątaja 3. 10899

KUPUJEMY dla własnej potrzeby
meble, maszyny do pisania, liczenia, powielania

i inne sprzęty kancelaryjne.

Izba przemysłowo-handlowa, Bourlarda 6. 10298

NATYCHMIAST kupimy kamienicę willę — parcelę!! Miejscowość obojętna Zgłoszenia. Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW, Pijarska 19 — LWÓW, Piłsudskiego 21 9607

SZUKAMY do kupna — kamienicy — pensjonaty — willi — majątku ziemskiego — gospodarstwa rolnego — młyna — tartaku cegielni lub fabryki Miejscowość obojętna!! Zgłoszenia: Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW, Pijarska 10 — LWÓW Piłsudskiego 21 9661

KAMIENICE wille — parcele — sprzedajel — Biuro Włodzimierza Huka KRAKÓW Pijarska 19, LWÓW Piłsudskiego 21 9641

FILATELIŚCI! Cennik — katalog 1942 znaczków polskich Gubernatorstwa z dwunastoma fototablicami znaczków wysyłamy odwrotnie. — Przekazem 5.90 — zaliczeniem 7.60. Polski Dom Filatelistyczny Warszawa Marszałkowska 116. 8929

FILATELIŚCI! Jak zbierać znaczki pocztowe pouczy Was specjalny „Podręcznik" — Wysyłka odwrotnie. (Przekazem 4.40, zaliczeniem 7.—). Polski Dom Filatelistyczny Warszawa. Marszałkowska 116. 8988

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska PASY transmisyjne, gurty — kubełki: Zakład budowy młynów — Kraków, Mazowiecka 35, tel. 102-44 10029

ZNAJDZIESZ zawsze nieruchomości do sprzedaży: Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW, Pijarska 19 — LWÓW, Piłsudskiego 21. 9662

NIERUCHOMOŚCI wszelkiego rodzaju — kupuje zawsze Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW, Pijarska 19 — LWÓW, Piłsudskiego 21. 9658

SKLEPY zapewnią sobie dodatkowy dochód — wprowadzając sprzedaż pakietów znaczków pocztowych. Prospekty bezpłatnie Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa — Marszałkowska 116 8930

ŻARÓWKI „OSRAM" oraz wszelkie przyrządy i naprawy: zakład elektrotechniczny — MARIAN KORCZOWSKI, Lwów, Jagiellońska 11 A. 8190

KARTKI, krajobrazy, miłosne, imieninowe kwiaty religijne typy ukraińskie i t. p. — Dwieście wzorów. — Tysiąc sztuk 160 zł Wysyła za gotówkę lub zaliczką. Zgłoszenia „Mascotte" Przemyśl, Krakowska 4. 10812

KUPIĘ kurtkę na futrze i śniegowce męskie na nr 41. Słoneczna 27, drugie piętro na lewo 10...

SPRZEDAM nowe pantofle szczurkowe nr ... i kołdrę puchową nową Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 10898". 10898

SPRZEDAM kurtkę skórzaną oraz rower męski Tokarzewskiego 108, II. piętro mieszk. 8. 109..

KUPIĘ obraz mały ... czołkowskiego ... Malczewskiego, Kościuszki 5, mieszkanie 14. 109..

PYJAMY flanelowe sprzedam wytwornym panom Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 10885". 10885

PALTO zimowe męskie nowe, pierwszorzędne, duża miara Dwernickiego ... m 5, tylko po południu 10...

TANIO sprzedam palisandrową wiedeńską sypialnię, kredens, stół krzesła, ul. Skrzyńskiego 4/... 107..

UBRANIE czarne wizytowe nowe tanio sprzedam. Kościuszki ... m 5, między godz. 13—15 108..

SPRZEDAM półbuciki damskie eleganckie nr 37-... Wiadomość Łyczakowska 16, m ...

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

bogaty wybór:

SZTUCZNEJ BIŻUTERII

z GABLONZ

Ostatnie nowości. Kolorowe fosforyzujące broszki i kolie.

GALANTERII

jak: spinki, grzebienie, igły, naparstki, cygarniczki poleca

»HURT-DETAL« Warszawa, Ptasia 4/82

Wysyłka za zaliczeniem 9592

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW I APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Posiadamy na składzie:

Papiery, klisze, pocztówki, chemikalia, soczewki, filtry oraz rozmaite przybory dla pp. Fotografów zawodowych i amatorów. Wysyłamy za zaliczeniem pocztą.

T. ROSTKOWSKI & A. ZIELIŃSKI

Warszawa, Chmielna 83 przy Żelaznej. 8373

HURTOWO

Galanteria wszelkiego rodzaju
biżuteria sztuczna
guziki czeskie (Gablonz)
kosmetyka
żarówki „Philips"

1140

dostarcza

D/H. LEONHARD GRÜNWALD i S-ka

WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 9 (Dom Prudential)